Nr 227 Dnia 3 września. Poniedziałek. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k 3., wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Bronisławy P.
Wtorek: Rozalji P.
Środa: Wawrzyńca Biskupa,
Czwartek: Zacharjasza Pror.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 15.
Zachód „ „ 6 „ 43.

Długość dnia godzin 13 minut 26.
Ubyło „ „ 4 „ 13.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Reginy Panny Męcz.
Sobota: Narodzenie N. Marji P
Niedziela: Gorgoniusza Męcz.
Poniedziałek: Mikołaja Wyz.

— W pierwszej połowie bieżącego miesiąca obchodzą się następujące nabożeństwa odpustowe:

dnia 8-go Narodzenie N. Marji Panny, w kościołach:

Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie;
św. Anny (po-bernardyńskim);
św. Jacka (po-dominikańskim);
św. Barbary na Koszykach (ulica Nowogrodzka);
św. Marcina (po-augustjańskim);
św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu;
św. Andrzeja (panien kanoniczek) na placu Teatralnym;
św. Ducha (po-paulińskim) z oktawą, oraz w Mokotowie i Rokitnie.

— Dnia 14-go Podwyższenie świętego Krzyża, w kościołach:

św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu;
św. Jacka (po-dominikańskim);
św. Ducha (po-paulińskim).

W dwóch ostatnich kościołach nabożeństwo odpustowe odłożone na dzień 16-ty b. m., to jest na niedzielę.

Przegląd polityczny.

P. Tisza od piątku bawi w Wiedniu, przywiózłszy ze sobą do zatwierdzenia cesarskiego nowe uchwały rady ministrów węgierskich, powzięte na posiedzeniu nocnem z dnia 29-go na 30-ty z. m. wskutek zmiany w położeniu, jaką wywołało oświadczenie byłego bana Chorwacji, hr. Pejaczewicza, iż nie czuje się na siłach wykonać uchwałę wiedeńskich konferencyj, pomimo iż w Wiedniu zobowiązał się do tego przed cesarzem i kolegami węgierskimi. Naturalnie, że dzienniki peszteńskie oburzone są tym „brakiem decyzji i samoistności" w postępowaniu hr. Pejaczewicza, który, zaledwo przybył do Zagrzebia, „zmienił swoje zdanie" i „złamał słowo". Może być, że hr. Pejaczewicz ze zbyteczną pohopnością obowiązywał się w Wiedniu do wykonania uchwał, którym z zasady był przeciwnym; trudno mu wszakże wziąć za złe, iż przybywszy do Zagrzebia i przekonawszy się na miejscu o potędze powszechnego wzburzenia, uznał, że wykonanie uchwał doprowadzićby musiało do krwawego starcia i objawów rewolucyjnej natury. Nie jest on przeto tak winnym, jak się *Nemzetowi* i *Pester Lloydowi* wydaje; owszem rychła przyszłość może okazać, że zatrwożenie się jego, nazwane w Peszcie tchórzliwością, mądrzejszem było, aniżeli nieugięta „stałość w decyzjach" pana Tiszy i jego kolegów.

Energja niezawsze jest najwyższym rozumem stanu, jakkolwiek bywa pożyteczným czynnikiem w takich np. przejściach, jak zaburzenia antisemickie w Węgrzech. Ogłoszenie we wtorek stanu oblężenia w komitacie zalańskim i zamianowanie komisarza królewskiego w osobie p. Ludwika Glaviny, nadżupana Zali, widocznie odniosło pożądany skutek. Wprawdzie we środę jeszcze banda czterystu włościan zdołała splądrować do szczętu mieszkania żydowskie w Söjtörze, powtarzając straszne sceny z Zala-Egerszeg i Zala-Lövö, ale od owej chwili porządek poczyna zwolna powracać. Cały komitat zalański jest dziś jednym wielkim obozem. Obecnie rozpoczęły się na wielką skalę aresztowania; na czele ruchu antisemickiego stoją, jak się pokazało, bogaci włościanie, nauczyciele ludowi, zbankrutowani kupcy itp. Ruch nie przekroczył dotąd obszarów komitatów zalańskiego i szomogyńskiego, mimo pogłosek, jakie w chwili powszechnego alarmu głosiły rozszerzenie się *razzii* antiżydowskiej po innych równie zagrożonych okręgach węgierskiego terytorjum.

Norddeutsche Allgemeine Ztg zamieściła drugi artykuł w sprawie antisemickich agitacyj we Francji. Artykuł ten obliczony jest na uśmierzenie powszechnego niepokoju, jaki wywołał jego uzbrojony od stóp do głów poprzednik. Być może, iż zauważono w Berlinie, że pierwsza odezwa była zbyt silną i że należałoby jej efekt złagodzić. Nowa ta emanacja kancelarji kanclerskiej rozróżnia już pomiędzy prasą umiarkowaną a organami szowinizmu, pomiędzy Francją a politykami *revanche*'u, podczas gdy pierwsza na jednej ławie oskarżonych o żądzę zaburzenia pokoju europejskiego mieściła pana Grévy'ł Déroulèdem. W każdym razie pierwszy artykuł *Nordd. Allg. Ztg* wywołał zamierzony skutek: obalił projekt ministra wojny, jen. Thibaudina, zarządzenia częściowej mobilizacji armji francuskiej „na próbę". Przestano również mówić o zamierzonej podróży inspekcyjnej tegoż ministra wzdłuż granicy włoskiej, która obudziłaby w prasie francuskiej też sama powódź przechwałek i pogróżek, co podróż do wschodnich granic Francji.

W ślad za pierwszym artykułem organu kancelarji kanclerskiej poszło rozwiązanie w Metzu klubu patrjotycznego: „*Cercle littéraire et du commerce*"; mówią również o zamierzonem usunięciu zbyt łagodnego komisarza cesarskiego w Lotaryngji, pana Flotwella, i oskarżeniu o zdradę stanu deputowanego Metzu do reichstagu berlińskiego, znanego weterynarza p. Antoine, którego agitacje republikańsko-francuskie utrzymują temperaturę serc i umysłów w Alzacji i Lotaryngji w stanie wrzenia.

Dziś już możemy sobie uprzytomnić dokładniej przebieg krótkiej a skutecznej kampanji francuskiej w Tonkinie. Gdy stary cesarz Anamu, zawzięty wróg Francji, zamknął dnia 20-go lipca powieki, a na dworze w Hue utworzyły się dwie współzawodniczące partje, komisarz francuski w Anamie p. Harmand, zrozumiał rychło, że korzystać mu wypada z zamętu, jaki zapanował w Hue. Przestano troszczyć się o losy żmudnych rokowań pana Tricou z Li Hung Changiem i mandarynami chińskimi w Szanghai i na konferencji, odbytej w dniu 29-tym lipca przez p. Harmanda, admirała Courbeta i jen. Bouet, ułożono plan podjęcia w dniu 15-tym sierpnia równoczesnej wyprawy na stolicę Anamu, Hue, i obóz anamitański w Sontay. Wyprawa jen. Boueta, rozpoczęta ściśle w oznaczonym terminie, jak wiadomo, nie powiodła się. Tylko operacja przeciw ufortyfikowanej pagodzie pod Fu-To odniosła skutek, inne kolumny cofnąć się musiały wobec przewagi wojsk chińsko-anamitańskich, które broniły Sontayu. Pułkownik Brionval zdobył Hai Dsung na parę dni pierwej.

3)

PARYŻANIN.

KARTKA Z KRONIKI PARAFJALNEJ

przez

Wołodego Skibę.

(Dalszy ciąg.)

II.

Gdy tak pan Cezary Horyński zastanawiał się nad możebnemi następstwami swego gorączkowego rozporządzenia, do pokoju, w którym się znajdował, weszła a raczej wbiegła młodziutka, rozkoszna istota, na widok której każdy z czytelników musiałby powziąć wątpliwość, czy dziedzic Narajówki dobrze był poinformowany, gdy przypuszczał, iż w całym dworze, w nieobecności „bab", nikt oprócz Kajetana nie byłby w stanie zrozumieć i przetłumaczyć francuskiego telegramu.

Czyż podobna, żeby ta śliczna siedmnastoletnia panienka, ten blondwłosy aniołek z zarumienioną twarzyczką i pełnem uroczej pogody spojrzeniem, wbiegający z taką swobodą i poufałością do pokoju, w którym pan Horyński się znajdował, czyż podobna, żeby ta córka lub przynajmniej bliska kuzynka zamożnego właściciela pięknej wioski podolskiej, miała odebrać tak zaniedbane wychowanie i nie mogła zrozumieć kilku wyrazów odbitych aparatem Hughuesa a skreślonych w nadsekwańskiem narzeczu?...

Siedmnastoletnia panienka ani na chwilę nas nie pozostawiła w wątpliwości co do stosunku rodzinnego, jaki ją łączył z panem Horyńskim, gdyż pierwszym wyrazem, który wyszedł z jej ust i srebrnym dźwiękiem w pokoju zadzwonił, było:

— Wujciu!

Pan Cezary zbyt był zajęty myślami, ażeby ten wyraz mógł słyszeć. Siostrzenica musiała zbliżyć się do niego i powtórzyć zawołanie, ażeby zostać spostrzeżoną.

Wujcio spojrzał na nią zdziwiony.

— Jakto?... więc ty jesteś w domu, Bronisiu? — rzekł jakby oczom swym nie wierząc.

— A jestem, proszę wujcia — odpowiedziała panienka.

— Więc nie pojechałaś z ciotką do Tarnopola?

— Chciałam jechać, ale mnie ciocia nie wzięła...

— No, widzisz... gdybym był o tem wiedział, nie miałbym tyle kłopotu z tym telegramem.

— Z jakim telegramem, wujciu?

— A z francuskim, od jakiegoś musje Wenternewe...

— *Monsieur Ventreneuf*...

— Tak, tak, tak właśnie... Aż Kajetana musiałem wołać na tłumacza. Ale już wiem o co to szło...

— O cóż, wujciu? — spytała ciekawie panienka.

— Będziemy mieli wkrótce w Narajówce gościa. Panna Bronisia aż podskoczyła z radości.

— Francuz?... paryżanina?... Monsieur Ventreneuf?... nieprawdaż, wujciu?... — dopytywała się.

— Tak jest, w jego własnej osobie — potwierdził pan Cezary.

— A jak to dobrze! jak się cieszę, wujaszku! — klasnęła w ręce Bronisia.

Uściskała pana Horyńskiego i zapomniawszy zupełnie o tem z czem do niego przyszła, pobiegła ku drzwiom.

Pan Horyński nie odrazu pojął tę radość.

— Zaczekajże! gdzie biegniesz? — wołał za nią.

— Zmienić suknię i włosy przyczesać, wujciu! — odpowiedziała siostrzenica i znikła, nie zważając, że pan Horyński chciał jej jeszcze coś powiedzieć.

We drzwiach spotkała pokojówkę i zaraz jej zakomunikowała wielką nowinę.

— Wiesz, Zuziu?... będziemy mieli gościa, paryżanina!...

Pan Cezary popatrzył za nią przez chwilę z zadowoleniem.

— Iskra, prawdziwa iskra!—powtarzał w myśli.

Zuzia weszła do pokoju, w którym znajdował się dziedzic, zapewne także nie bez celu, ale ten cel jakoś nagle uleciał jej z pamięci. Szła dalej, jak gdyby przez ten pokój, pomimo obecności pana, prowadził trakt bity dla służby.

Co ją tak nagle zajęło, nietrudno się domyślić. Nie przysięglibyśmy czy idąc nie powtarzała sobie w myśli:

— Paryżanin!... prosto z Paryża!...

Pan Cezary spostrzegł ją przechodzącą i zawołał na nią, chcąc jej dać jakieś polecenie, ale Zuzia nie zatrzymała się nawet, rzekła tylko:

— Przepraszam jaśnie pana, nie mogę się zbawić...

— Cóż tam masz tak pilnego?—zapytał dziedzic.

— Muszę się trochę przebrać i przygładzić włosy—odpowiedziała służąca wychodząc szybko.

To już zgorszyło ostatecznie pana Cezarego.

— Takie to są kobiety!—myślał—wszystkie do siebie podobne kubek w kubek!... Lada fircyk paryski zawraca im w głowach nawet na niewidziane! Nie pytają czy młody, czy stary, przyjeżdża z Paryża, to dosyć. Każda musi się wymizdrzyć, wyfiokować... To nie tak, jak my mężczyźni...

Machinalnie jakoś pan Cezary spojrzał po sobie i to zaraz tok inny nadało jego myślom.

Atak floty, wzmocnionej przez siedmiuset żołnierzy, przysłanych z Sajgunu, opóźnił się z powodu burzliwej pogody na morzu. Rozpoczęto go dopiero w dniu 18-ym sierpnia a ukończono szczęśliwie w dniu 20-ym t. m. Zbombardowano forty Tuanan, zamykające drogę morską do stolicy Hue, a francuskie łodzie działowe znalazły się rychło w porcie wewnętrznym. Wtedy lud stolicy zgromadził się tłumnie przed pałacem cesarskim i zagroził rewolucją, jeżeli nowy monarcha nie zawrze pokoju. Po trzydniowych rokowaniach z pp. Harmandem i Champeaux podpisał cesarz Huephman (dawniej nazywano go inaczej!) traktat w dniu 25-ym z. m., którego osnowę znamy z depesz.

Z Londynu donoszą, iż rząd francuski postanowił traktat ów przedstawić w Pekinie, zapewne dla rozsmakowania się w nim mandarynów chińskich. Wątpimy przecież, aby miał on nabyć mocy obowiązującej dopiero po sankcji udzielonej ze strony Chin. Być może, iż błyskawiczne powodzenia francuzów obleją zimnym tuszem mandarynów Pekinu i że takowi zdradzą obecnie żywszą ochotę do pojednania się dyplomatycznego z Francją i uznania siły faktów dokonanych.

Br. Z.

Do naśladowania!

W żadnym podobno kraju towarzystwa kolei żelaznych nie okazują tyle co w Austrji staranności o umysłowe uzdolnienie swoich organów służby.

Oprócz wybornych i dostępnych dla każdego szkół technicznych i zbiorowych odczytów, wychodzą tam jeszcze poświęcone tej gałęzi przemysłu czasopisma, roczniki, przewodniki, kalendarze i inne dzieła pomocnicze.

Obecnie otworzono tam nową drogę duchowego rozwoju.

Jak wszędzie tak i w Austji, do służby kolejowej wchodzą indywidua z różnym stopniem uzdolnienia. Oprócz szczupłej liczby osób z patentem uniwersyteckim lub przynajmniej ze świadectwem dojrzałości z ukończonych szkół technicznych, większość zwykle wykazuje zaledwo średnie ukształcenie szkolne. Brak więc fachowego na nauce opartego usposobienia daje ten wynik, iż ubożsi duchem przez cały, często wieloletni, zakres służby niższe tylko zajmując stanowiska, walczą z niedostatkiem i niemożnością wychylenia się po nad poziom troskami nękanego życia.

To to zapewne uwaga spowodowała departament dróg żelaznych w Wiedniu do założenia szkoły, w którejby urzędnicy kolejowi, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, mogli pozyskać sposobność dopełnienia ubogiej lub niedostatnio dla swego powołania zaopatrzonej skarbnicy wiedzy.

Zadaniem więc wspomnionej uczelni jest danie urzędnikom, w czynnej zostającym służbie, możności zwiększenia swoich intelektualnych zasobów, w tym zwłaszcza kierunku, w którymby naukowe plony mogły wpłynąć i na polepszenie materjalnego ich bytu.

Zasadą nakreślonego dla wspomnianej uczelni planu jest w ten sposób uporządkowany zakres nauk, iżby każdy wykładany przedmiot w ścisłym ze służbą pozostawał związku. Z uwagi wszelako na rozmaity stopień naukowego uzdolnienia słuchaczy, wolno każdemu z nich wybierać te tylko przedmioty, w których czują się niedostatecznie usposobionymi. Szkoła dzieli się na dwa oddziały: niższy i wyższy. Wykład nauk z uwagi, by obowiązkowa służba w niczem nie ucierpiała, odbywa się w godzinach przedwieczorowych, mianowicie od 5-ej do 7-ej, cztery razy tygodniowo. Ponieważ wielu urzędników potrzebuje w porze letniej wypoczynku, szkoła więc czynną jest tylko przez ośm miesięcy, t. j. od początku października do końca maja.

Słuchacze dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Z tych pierwsi obowiązani są uczęszczać przynajmniej na 6 godzin tygodniowo i z osiągniętych korzyści składać dowody. W razie niedostatecznej liczby uczniów — o ile sala na wykłady przeznaczona dozwala—mogą być przyjmowani słuchacze nadzwyczajni, bez obowiązku wszelako składania egzaminów.

W oddziale niższym wykładane są następujące przedmioty: technologja tygodniowo 2 godziny, geografja kolei, statystyka i towaroznawstwo 2 godz., ekonomja polityczna 2 godz., buchalterja 2 godz.,— w oddziale wyższym: taryfowanie, prawodawstwo kolejowe, cła i opłaty, historja kolei. Na teraz otworzono tylko kurs niższy, temsamem więc i plan nauk wyższego oddziału nie jest jeszcze ostatecznie nakreślony. Po rocznem zamknięciu wykładów szkolnych zostawia się słuchaczom czas ośmio-tygodniowy do należytego przysposobienia się do egzaminu, w którym kilku wyższych urzędników bierze udział. Egzaminy są ustne, oprócz technologji i buchalterji, w których uczniowie składają także piśmienne dowody swego uzdolnienia. Ci, którzy z jednego lub dwóch przedmiotów niedostateczne otrzymali stopnie, mogą po upływie trzech miesięcy do powtórnego stanąć egzaminu.

Przewodnika szkoły wybierają sami jej nauczyciele na rok jeden, poczem tenże powtórnie może być wybranym. Nadto wyższa rada pedagogiczna rozciąga opiekę nad szkołą, której koszta utrzymania ponoszą wszystkie austrjackie drogi żelazne w stosunku swej kilometrycznej długości. Uczniowie obu oddziałów pobierają naukę bezpłatnie. Sprawozdania z działań i osiągniętych rezultatów szkoły, rada pedagogiczna przedstawia corocznie ministrowi oświecenia. W pierwszym zaraz roku jej istnienia, zamiast 80, jak obliczono, słuchaczy, zapisało się ich 196.

Do naśladowania — gdzieindziej!

K. W.

„Pamiętniki klakiera."

Klakier ze zdrową parą rąk należy do osobistości wysoko cenionych w każdym dzisiejszym francuskim teatrze...

Dla naczelnika klaki, około którego grupują się wszelkie interesy i sprawy teatralne, ani scena, ani kulisy, ani sala teatralna nie mają żadnych tajemnic.

Dlatego też z naturalnem zupełnie zaciekawieniem bierze się do ręki książkę, choć ta nosi skromny tytuł „Pamiętników szefa klaki".

Wyszła ona w Paryżu, a autorem jej jest p. Jules de Lan, mający rzeczywiście wiele ciekawych rzeczy do opowiedzenia, wspomnienia jego bowiem sięgają prawie do trzeciego dziesiątka naszego wieku.

Winieta zdobiąca kartę tytułową „Pamiętników" sama jest już komentarzem i objaśnieniem wyrazu *klaka*.

Rycina ta przedstawia tancerkę dziękującą z wdzięcznym na twarzy uśmiechem za sypiący się na nią z rąk niewidzialnych spektatorów istny deszcz kwiatów, bukietów i wieńców, za oklaski, do których może auto pamiętników dał hasło...

P. Juljusz Lan, broniąc w przedmowie zawodu klakiera, stawia jako przykład Senekę, który także był „szefem klaki", gdy na dany przezeń sygnał rzymianie przyklaskiwali histrjonowi Neronowi. Wprawdzie oprócz profesji klakiera Seneka ma jeszcze inne prawa do pamięci świata, ale o to już z autorem, choćby przez grzeczność, sprzeczać się nie będziemy... Bądźcobądź „Pamiętniki" p. Lan zawierają mnóstwo istotnie interesujących szczegółów i zajmujących anegdot ze świata teatralnego i artystycznego.

Kto np. mógłby przypuścić, iż późniejszy minister sprawiedliwości, członek dwóch prowizorycznych rządów rzeczypospolitej i senator, Adolf Crémieux, za czasów swojej młodości, jako mało znany adwokat, był klakierem słynnej Rachel?! Za każdem wystąpieniem artystki, która wówczas była jego przyjaciółką od serca, w nowej roli w *Comédie française*, dostarczała ona Crémieux'mu pewną ilość biletów po zniżonej cenie, które ten rozdawał swoim i jej przyjaciołom. Niezależnie od tego funkcjonowała oficjalna klaka pod dowództwem szefa klaki teatralnej, p. Vacher. Ponieważ jednak Crémieux lepiej umiał oceniać piękności klasycznej tragedji, zwykle więc p. Vacher czekał na dany przez niego sygnał i po nim dopiero sypały się oklaski klaki, za którą szła publiczność. W ten sposób „robione" były sukcesa przyszłej gwiazdy tragicznej...

Zapał jednak niezawsze jest miarą istotnego powodzenia. Słynna Cora Pearl, która rzeczywiście nosiła demokratyczne nazwisko *mademoiselle* Crouche, zapragnęła także zabłysnąć na deskach teatralnych i dzięki rozległym stosunkom i wpływom potrafiła skłonić dyrektora *Bouffes Parisiennes* do otworzenia jej wstępu na scenę. Na debiut wybrała sobie głośna z wdzięków Cora rolę Amora w ofenbachowskim „Orfeuszu". Gdy ukazała się na scenie w białych jedwabnych trykotach, bogato przybranych w brylanty, sala zagrzmiała oklaskami, jakich nigdy i nigdzie nie słyszano. Debiutantka zakupiła wszystkie miejsca w teatrze i zapełniła salę samymi sw...

— Prawdę mówiąc — rzekł do siebie — lepiejby może było, gdybym i ja coś świeższego włożył na siebie. Nie wypada to jakoś nie ubrać się przyzwoicie do gościa. Ten surdut na wsi może ujść, ale wobec człowieka, który tutaj przyjeżdża aż z Paryża... Eh! pfe! francuz mógłby pomyśleć, że podolska szlachta tak samo pokazuje się w salonie, jak chodzi w polu. Już i tak źle się stało, żem po niego posłał wózek zamiast powozu... Wyobrazi sobie Bóg wie co, że my wszyscy jak drabiniastemi furami do kościoła jeździmy... Kiedym się tak nieładnie spisał to przynajmniej przebrać się muszę.

Zadzwonił.

Mógł sobie dzwonić... Dom był zaalarmowany. Z jednej strony panna Bronisława, z drugiej Zuzia dały hasło do robienia różnych porządków na przyjęcie niezwykłego gościa, wszystko więc było w ruchu, wszystko na nogach i nikt nie miał czasu słuchać dzwonienia.

Przypadkowo dopiero, po kilkakrotnem szarpaniu dzwonkiem i po dosadnych narzekaniach pana Cezarego na to, że niema nikogo i że mu chyba zwarjować wypadnie, ukazał się we drzwiach kuchcik Jaś, chłopiec może osiemnastoletni, z miną zazwyczaj filuterną, która jednak czasami, w jednej chwili, jakby na zawołanie, stawała się tak głupowatą, że ani go podobna było o odrobinę inteligencji posądzić.

Nie służbistość — ani chęć wyręczenia drugich sprowadziły na głos pańskiego dzwonka kuchcika Jasia, tylko prosta, zwyczajna, odziedziczona po matce Ewie i do wysokiego stopnia rozwinięta ciekawość, połączona ze „wścibstwem," wrodzoną wadą, za którą Jaś już niemało w młodem swem życiu naodbierał szturchańców.

Po zaalarmowaniu narajowieckiego dworu przez pannę Bronisławę i folwarku przez Zuzię, stał się nagle w kuchni gwałt wielki, którego przyczyny Jaś nie mógł pojąć. Spytał kucharza o co chodzi i został zbyty sto razy na dzień słyszanym a nigdy nie mogącym trafić do jego przekonania wyrazem „głupiś". Wyszedł z kuchni i zainterpelował o to samo jakąś kręcącą się kobietę, a ta zmierzywszy go gniewnym wzrokiem od stóp do głów, ujęła się pod boki i zawołała:

— A dasz ty mi raz pokój święty?...

Tak chodząc od jednego do drugiego w ruchliwym i ludnym narajowieckim dworze, Jasiek dostał się aż podedrzwi pokoju, w którym pan Cezary z gniewem szarpał za dzwonek, a usłyszawszy dzwonienie, wszedł i dopomógł panu, który, jak się to najczęściej zdarza ludziom, przywykłym do trzymania licznieiszej służby, najmniejszej rzeczy koło siebie zrobić bez obcej pomocy nie potrafił.

Cała armja czynna narajowieckiego pałacu została zatem zmobilizowana, na prostą wieść o przyjeździe niezwykłego gościa, a mobilizacja nastąpiła w mgnieniu oka, bez szczegółowych rozkazów z głównego sztabu i pod nieobecność naczelnego wodza, pani Horyńskiej, która, jak wiemy, znajdowała się w Tarnopolu, zkąd miała przed wieczorem powrócić.

Tradycja gościnności w Narajówce i okolicach dotrwała dotąd w całej pełni, a tam gdzie ta tradycyjna cnota panuje, służba, gdy idzie o przyjęcie gościa, nie ma potrzeby czekać decyzji państwa, która jest z góry przewidziana i zawsze wypada według przysłowia: „czem chata bogata tem rada".

Niedługo też nadjechała osoba, którą pan Cezary tak bezceremonjalnie do kategorji „bab" zaliczył, a której my nadaliśmy przed chwilą tytuł naczelnego wodza armji czynnej narajowieckiej.

Obie te kwalifikacje i pana Cezarego i nasza nasunąć musiały czytelnikowi bardzo mylne o pani Horyńskiej wyobrażenie. Czy „baba" czy generalissimus wiejskiej dworskiej czeladki, to zawsze jakiś *hic mulier*, osoba zbliżająca się do podeszłego wieku, surowa, hałaśliwa, szorstka, której wszyscy się boją i przed którą nawet wszechwładny w swoim zakresie małżonek składa swe berło i zapomina języka.

Kto jednak w taki sposób wyobrażał sobie panią Horyńską, ten jest w najzupełniejszym błędzie.

Dziedziczka Narajówki niczem a niczem nie przypominała naszkicowanego powyżej typu kobiety, której już życie starło najdelikatniejsze cechy kobiece. Na nazwanie jej wprost „babą" nie odważyłby się nikt, ani głośno, ani nawet w skrytości myśli, a pan Cezary, jeżeli w podsłuchanym przez nas monologu użył tego wyrażenia, uczynił to zbiorowo, mówiąc ogólnie o rodzaju niewieścim, a nie o swej małżonce w szczególności. Podobnież my, stawiając ją na stanowisku naczelnego wodza, nadaliśmy jej tylko stopień, który jej się z prawa należał, chociaż ten urząd pani Helena tylko formalnie i honorowo pełniła. Tak młodzi arcyksiążęta w Wiedniu jeszcze w kolebkach zostają porucznikami, kapitanami a nawet szefami pułków, chociaż sami jeszcze słuchać muszą nauczycielskiej komendy.

Pani Horyńska przedewszystkiem była młodą, zbyt młodą nawet jak na małżonkę swego męża. On, jak wiemy, przeżył już pół stulecia, jej nikt by zapewne nie posądził, że przekroczyła pierwszą ćwiartkę tego okresu, który ludzie nazwali wiekiem dla tego, że jest najdłuższego wieku człowieczego wymiarem.

Ta znaczna różnica lat życia pomiędzy dwojgiem małżonków ztąd pochodziła, że pani Helena nie była pierwszą żoną pana Cezarego lecz drugą i dopiero od lat kilku zajęła owo naczelne stanowisko w Narajówce, na którem ją zastajemy...

(Dalszy ciąg nastąpi).

imi wielbicielami, którzy liczyli się podówczas na tysiące i setki... Trzy takie przedstawienia przyniosły dyrektorowi kilkanaście tysięcy franków, ale kiedy debiutantka zamierzała przejść do układów, dyrektor bez ceramonji poradził jej, aby zaniechała karjery teatralnej i powróciła do dawnego zajęcia...

Zazdrość pomiędzy artystami—rzecz to znana oddawna; objawy jej dały autorowi pamiętników bogaty i obfity materjał.

Rossini znany był z tej brzydkiej wady, która w twórcy „Cyrulika“ była tem niebezpieczniejszą, iż miał na jej usługi wiele dowcipu i złośliwości.

Między innemi anegdotami o Rossinim opowiada p. Lan, jak Rossini zapytany po pierwszem przedstawieniu „Hugonotów“, co sądzi o tej muzyce, odrzekł tonem zdziwienia:

— O tej muzyce? ależ ja wcale muzyki nie słyszałem?...

Boieldieu, Berton i Méhul nie mogli się wzajemnie znosić. Pewnego razu Berton wystawił w operze komicznej jednoaktową operetę p. t.: „Godzina nieobecności“. Boiledieu znajdował się na przedstawieniu, które nie miało powodzenia. Wychodząc z teatru, odezwał się do towarzyszących mu przyjaciół:

— Nie zazdroszczę powodzenia memu młodemu koledze, ale co prawda, wolałbym był zabawić się godziną nieobecności!

Jeszcze zawziętszymi są artyści dramatyczni.

Pomiędzy Rachel a jakąś panną Maxime, pomiędzy Talmą a jakimś panem Lason skryta walka ciągnęła się przez całe lata.

W teatrze *Variétés* jednocześnie z panną Déjazet występowała jakaś panna D., artystka, której nazwisko w dziejach sceny pokrywa pył zapomnienia; nienawidziła ona serdecznie panny Déjazet i intrygami swemi zmusiła ją do opuszczenia sceny *Variétés*, której dyrektor stracił przez to z pół miljona franków!

Rywalizacja i zazdrość dosięgają do najniższych sfer sztuki dramatycznej; nie są od niej wolni nawet i komparsi...

W pewnym teatrzyku przedmieściowym dawano raz jakąś *féerie*, w której na scenie rozegrywano partję domina w ten sposób, iż komparsi wyobrażali kamienie a deski sceny stół.

Przed samem podniesieniem zasłony przybiega do dyrektora jeden z komparsów i oznajmia, iż nie można zaczynać widowiska, gdyż do jednej z ról trzeba poszukać zastępcy.

Można sobie wyobrazić kłopot dyrektora.

— Usuwam się z teatru—krzyczał zirytowany kompars.—Podobnego ubliżenia nie zniosę. Jestem już starym artystą, tymczasem pan reżyser nie raczył mi dać roli podwójnej szóstki i chce, żebym grał najmniejszą z kości, podwójne mydło! Tego już zawiele!...

I biedny dyrektor musiał uczynić zadość temu kaprysowi miłości własnej, gdyż nie było nikogo pod ręką, coby obrażonego „artystę" na razie zastąpił.

Ciekawe też i zabawne rzeczy opowiada p. Lan o kilku generacjach literatów i autorów dramatycznych, z którymi naturalnie łączyły go bliskie stosunki. Wspomnienia te sięgają dawnych czasów, kiedy we Francji nie było jeszcze mowy o stowarzyszeniu autorów dramatycznych, zapewniającem im olbrzymie dochody i kiedy świat literacki tworzył tak zwaną „cyganerję". Nikt nie poświęcał się wówczas samej pracy dla sceny, gdyż ten rodzaj zajęcia nie zapewniał bytu, każdy więc autor dramatyczny z owej epoki musiał być z profesji to urzędnikiem, to rzemieślnikiem, to restauratorem, aby mieć z czego żyć, a sztukę traktować tylko jako dodatkowe zajęcie. Briseborre był komiwojażerem, Villeneuve zaś, autor kilku dziś zapomnianych, a w swoim czasie lubionych bardzo wodewilów i wesołych fars, oficjalistą przedsiębiorstwa pogrzebowego. Dziś sztuka, mająca jakie takie powodzenie, przynosi 50 do 100,000 franków!

Autor patrzył na to powolne przekształcanie się stosunków i dlatego też „Pamiętniki klakiera" są poniekąd historją sztuki dramatycznej we Francji, napisaną w sposób zajmujący, często nawet dowcipny.

X.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości w porozumieniu z departamentem wyznań obcych podniosło sprawę ogólnego prawa o rozmaitych sektach protestanckich w Cesarstwie.

= Z powodu często wydarzających się kwestyj co do tej okoliczności: kto ma prawo rozporządzać się towarem, czy odstawca, czy odbiorca, ministerjum komunikacyj opracowało następujące przepisy: 1) prawo rozporządzania się towarem należy do odstawcy, jeżeli wydany przez drogę żelazną kwit jest imienny, jeżeli zaś kwit wydany na okaziciela, prawo to służy posiadaczowi duplikatu pokwitowania; towarem może się też rozporządzać osoba, posiadająca formalnie jej przekazany duplikat pokwitowania imiennego; 2) osoba, mająca prawo rozporządzania się towarem, może w każdej chwili zażądać od drogi żelaznej wstrzymania wysyłki towaru i zmiany adresu; 3) droga nie ma prawa odmawiać żądaniu takiemu odstawcy, lecz 4) może żądać za swoje pośrednictwo wynagrodzenia.

= Ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie do wszystkich dróg żelaznych, domagając się ponownie niezwłocznej naprawy plantów kolejowych.

= W wyższych sferach finansowych istnieje, jak donosi *Nowoje wremja*, projekt podwyżki akcyzy od piwa.

= Komisja grodzieńska do spraw handlu trunkami wystąpiła z projektem urządzenia sklepów ze sprzedażą herbaty, któreby wpłynęły na zmniejszenie liczby szynków; projekt ten jest obecnie roztrząsany w ministerjum skarbu.

= Nowe prawo o urządzeniu czynszowników w dziewięciu gubernjach zachodnich, kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylowskiej, już ostatecznie wygotowane, ma być jeszcze w r. b. podane pod zatwierdzenie rady państwa.

= Według świeżo ogłoszonego w *Praw. wiest.* wykazu, ogólna ilość popisowych tegorocznego poboru wynosi 218,000 ludzi. Z tej liczby na Królestwo Polskie wypada 20,471, mianowicie na gubernję radomską 1,825, suwalską 1,591, siedlecką 1,860, warszawską 3,133, kaliską 2,049, kielecką 1,810, łomżyńską 1,756, lubelską 2,451, piotrkowską 2,371 i płocką 1,625 ludzi.

= Z powodu rozpoczęcia czynności poborowych nakazaną została rewizja w kancelarjach cyrkułowych znajdujących się ksiąg i list popisowych; rewizja taka była już dopełnioną w cyrkule wolskim.

= Egzaminy powakacyjne dla tych studentów, którzy z powodu choroby nie mogli ich składać przed ferjami, rozpoczęły się w dniu 1-ym b. m. Egzaminy te mają być ukończone w ciągu dwóch tygodni. Akt zaś uroczysty zamknięcia roku akademickiego 1882—1883-go i otwarcia roku nowego odbędzie się, podobnie jak w latach ubiegłych, w d. 11-ym b. m. Lekcje jednak we wszystkich uniwersytetach mają się rozpocząć o kilka dni później, z powodu zjazdu lekarzy i przyrodników w Odessie.

= Brandmajster I-go oddziału straży ogniowej, kapitan Aleksandrowicz, powróciwszy z urlopu, objął dowództwo powierzonego sobie oddziału.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr letni.

Poniedziałek: „Pan Damazy"; wtorek: „Żydówka"; środa: „Rozwiedźmy się" i „Złoty cielec"; czwartek: „Bal maskowy; piątek: „Oj młody, młody!" i „Pierwsza miłość; sobota: „Wielki człowiek do małych interesów"; niedziela: „Oj młody, młody!" i „Wesele w Ojcowie".

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Zemsta nietoperza" (występ p. Trapszo-Stachowiczowej); wtorek: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" i „Bęben"; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „Poczwarka" (wznowienie); piątek: „Pierścień rodzinny"; sobota: „Zołnierz królowej Madagaskaru" i „Wujaszek Alfonsa"; niedziela: „Pierścień rodzinny".

* Pani Cieślińska, artystka scen krakowskiej i poznańskiej, rozpoczęła wczoraj w teatrze letnim debiutowe występy w komedjach „Przed śniadaniem" Fredry młodszego i „Prelegent" Kościelskiego.

Jakkolwiek materjał popisowy, zawarty w dwóch sztukach, powinienby wystarczyć do wyrzeczenia zdania o uzdolnieniu debiutantki, wstrzymujemy się dziś jeszcze od zaopinjowania w tej mierze, mając na względzie *tremę*, która w pierwszej szczególniej komedyjce tak dalece odjęła pani Cieślińskiej swobodę, że w bliskich nawet rzędach krzeseł prawie jej słychać nie było...

Obznajmienie się z publicznością, oswojenie się z akustycznemi warunkami sceny w Saskim ogrodzie, wreszcie większych rozmiarów rola w „Panu Damazym", w której dziś debiutantka ma wystąpić, nastręczy może pani Cieślińskiej rozleglejsze pole do popisu; tymczasem więc poprzestajemy na zanotowaniu, że debiutantka posiada, jak mówią francuzi, *le physique de l'emploi*, ujmującą powierzchowność, zręczne ruchy, głosik, choć mały, sympatycznie brzmiący i dość na scenie swobody.

Co do dykcji, pani C. jest ona przedewszystkiem akcentowana poprawnie, ale odcieni w niej mało, a sporo za to prędkiego szczebiotania, które zdawało się świadczyć w „Prelegencie", iż debiutantka nie wznosi się ponad szablonowe traktowanie naiwności.

Czy tak jest istotnie, rozstrzygnie dzisiejszy występ.

W skład wczorajszego widowiska wchodziła także komedja Fredry „Jestem zabójcą".

Kto w niej nie widział Żołkowskiego, ten nie zna jednej z najpotężniejszych jego kreacyj.

Nie cofamy wyrażenia *potężny*—bo jest rzeczywista, prawdziwa potęga w tym komizmie, który tak jest silny i głęboki, że sięga aż przeciwnego bieguna natury ludzkiej—tragiczności.

Istotnie—może się to wydać paradoksem—ale scena, kiedy zgryźliwy śledziennik, w przygnębieniu prosi swego służącego, żeby na siebie przyjął winę mniemanego zabójstwa, przypomina scenę Franciszka Moora z Danielem.

Wielkość kreacji polega właśnie na tem, że widz, będąc zupełnie świadomym komizmu sytuacji, wiedząc, że ten komizm wynika z zestawienia uczuć doznawanych przez bohatera z wewnętrzną błahością ich przyczyny, zapytuje się jednak na widok gry Żołkowskiego, czy istotnie ten Kokoszyński przekonany o spełnionej zbrodni, nie tak samo cierpi jak bohater Szylera?

Nieporównany artyzm Żołkowskiego z jakim dotyka tragedji, przypominając co chwila drobnemi a genjalnemi rysami, że tragedja, odgrywająca się we wnętrzu małej, pospolitej natury, musi wywołać komiczne efekta — podnosi rolę Kokoszyńskiego do znaczenia najdoskonalej wykończonego arcydzieła.

Żołkowski gra nie często tę rolę, bo go męczy. Są tacy co się temu dziwią— dla nas jest to rzecz bardzo naturalna, bo widzimy, śledząc tę grę mistrzowską, że artysta wkłada w ten akt całą swoją duszę, oddaje publiczności niemal całego siebie.

Młodzi aktorowie, którzy się dziwią, niech lepiej patrzą do jakiego zapału i przejęcia się zdolny jest jeszcze po pięćdziesięciu latach pracy siedmdziesięcioletni artysta!...

* Dziś w teatrze letnim „Pan Damazy" z Żołkowskim w roli tytułowej.

W roli Helenki debiutuje drugi raz p. Cieślińska.

* Pojutrze w komedyi Sardou „Rozwiedźmy się" debiutować będzie w roli Pawła p. Trapszo.

* P. Klamrzyńska powróciła z urlopu, rozpoczną się przeto niebawem przerwane próby z opery komicznej p. t. „Kady oszukany".

* Wł. Górski, profesor konserwatorjum warszawskiego, po dłuższej wycieczce artystycznej, powrócił do Warszawy.

= „Hołd pruski" w drzeworycie.

Tygodnik illustrowany obdarzył prenumeratorów swoich wspaniałem premjum.

Jestto drzeworytnicza kopja nieśmiertelnego dzieła mistrza Matejki: „Hołd pruski d. 10-go kwietnia roku 1525 go Zygmuntowi I-mu w Krakowie zaprzysiężony."

Powiemy krótko, iż rzeczona kopja jest największym co do rozmiarów drzeworytem, jaki kiedy wyszedł z pod polskiego rylca, a artystyczną wartością dorównywa najlepszym tego rodzaju pracom wykonywanym za granicą.

Na całość imponujące sprawiającą wrażenie złożyła się mozolna i sumienna praca czterech pierwszorzędnych naszych artystów - drzeworytników: Adama Zajkowskiego, Jana Łoskoczyńskiego, Jana Styfi'ego i M. K.

Odbiły ją tłocznie drukarskie J. Ungra, pod kierownictwem presera S. Błeszyńskiego.

Nie potrzebujemy dodawać, iż premjum *Tygodnika illustrowanego* przeznaczone jest na ozdobienie ścian salonów, a dla amatorów sztycharskiego kunsztu ma też niepospolitą wartość...

= Z Towarzystwa lekarskiego.

Posiedzenia zwyczajne Towarzystwa lekarskiego po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej podjęte zostaną nanowo.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem.

Na stole obrad znajdują się następujące sprawy 1) projekt urządzenia przy Towarzystwie lekarskiem pracowni fizjologicznej; 2) dalszy rozbiór projektu urządzenia pomocy lekarskiej w porze nocnej w Warszawie.

= Pomoc lekarska.

Na pociągach osobowych drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej urządzono pomoc lekarską. Nadkonduktorzy każdego pociągu zostali zaopatrzeni w apteczkę i przyrządy medyczne, oraz w instrukcję co do niesienia pierwszej pomocy chorym.

= Plany Towarzystwa belgijskiego.

Dowiadujemy się, iż chwilą obecną, gdy ukończone zostały zastrzeżone kontraktem linje kolei konnej, Towarzystwo belgijskie zamierza bezzwłocznie dokonać zdjęcia planów nowej projektowanej sieci torów w Warszawie, które uważa dla siebie za korzystne.

Nowe linje biedz mają przez Solec, aleje Jerozo-

limskie, wzdłuż powiśla, przez koszary mirowskie, oraz kilka innych ulic.

Plany przedstawione będą do zatwierdzenia ministerjum spraw wewnętrznych w ciągu nadchodzącej zimy, ażeby z wiosną już nowe roboty mogły być rozpoczęte.

= Jeszcze jeden!

Gaz. lub. donosi, iż w dniu 31-ym z. m. zgasł w Kazimierzu po krótkiej niemocy ś. p. Jan Nepomucen Zdanowicz, b. porucznik kawalerji b. wojsk polskich.

Zmarły, ozdobiony krzyżem *virtuti militari*, przeżył z górą lat 84.

Niech śpi spokojnie stary wiarus...

= Spadek po dorożkarzu.

W tych dniach zmarł po długiej chorobie 73-letni starzec Antoni Dalman, który przez lat 30 jeździł po mieście w charakterze dorożkarza.

Nigdy nie posiadał on własnej dorożki, wynajmował tylko od właścicieli za umówioną z góry dzienną kwotę.

Jakkolwiek Dalman był bardzo oszczędny i wyróżniał się od swoich kolegów niezwykłą wstrzemięźliwością, nikt nie przypuszczał, aby na procederze woźnicy dorożkarskiego mógł zebrać majątek...

Od lat 5-ciu, wskutek starości, Dalman był już bezczynnym i zamieszkiwał osobną izdebkę na Pradze, a czując się mocno chorym, przed pół rokiem przeniósł się do szpitala.

Tymczasem po śmierci Dalmana okazało się z testamentu, złożonego już dawniej u rejenta, iż fortuna byłego woźnicy wynosi 27,000 rs.

Z pieniędzy tych dla rodziny mieszkającej na Szląsku, w okolicach Bytomia, zapisał 15,000 rs., resztę zaś, 12,000 rs., na stypendja dla synów włościańskich, uczęszczających do szkół w Bytomiu.

Dalman na pogrzeb swój przeznaczył tylko 25 rs., gotówkę zaś, jakaby się przy nim znalazła, polecił rozdać biednym rodzinom, zamieszkałym na Pradze.

Gotówka ta wynosiła 870 rs. w papierach bankowych.

Był to prosty, ale uczciwy i rozsądny człowiek!

= Ze święta.

Dzień wczorajszy był dowodem, iż czas *villegiatury* ma się już bardzo ku schyłkowi i że przeważna część warszawian powróciła już z letnich wycieczek.

Ruch w alejach i w parku łazienkowskim, w ogrodach miejskich i w ogóle na ulicach był większy niż kiedykolwiek.

Do ożywienia miasta niemało przyczyniła się piękna, prawdziwie letnia pogoda, która w roku bieżącym nie należy do pospolitych zjawisk i po której już dzisiaj ulewny deszcz nastąpił!

= Miłe spotkanie.

W dniu wczorajszym przed północą powracali do domu przez ulicę Miodową państwo ***.

Od rogu Senatorskiej dążył za nimi jakiś mężczyzna, który bez żadnej przyczyny przyskoczył do nich, zamierzając się potężną laską, mogącą zadać cios śmiertelny.

Pan *** zręcznym skokiem uniknął ciosu i zasłonił żonę, nieznajomy zaś z krzykiem drugi raz zamierzył się kijem.

Szczęściem kilku przechodniów przyszło w pomoc zagrożonym.

Nieznajomy zaś, odgrażając się laską, zniknął w ciemnościach nocy, zaczepiając po drodze innych przechodniów.

Był to niemowa obłąkany, który od jakiegoś czasu buja sobie swobodnie po mieście.

Podobny brak opieki nad obłąkanymi może się stać w końcu przyczyną smutnego wypadku.

= Po stracie pana.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim przy grobie zmarłego przed dwoma tygodniami pana O. znaleziony został bez życia pies jego „Medor”, z rasy pudlów.

Biedne zwierzę, pomimo odpędzania codziennie przychodziło na grób swego pana, nie przyjmując żadnych pokarmów.

Nareszcie „Medor” dokonał swego żywota, strzegąc grobu pana O.

Jestto nowy fakt znanego zresztą przywiązania psów, tych częstokroć najlepszych przyjaciół ludzi.

= Kara.

Przed kilkoma dniami dwaj policjanci przeprowadzali z aresztu policyjnego do więzienia znanego rzezimieszka Kamińskiego.

Złodziej oświadczył w drodze swoim dozorcom, iż posiada trochę pieniędzy, a że czuje pragnienie, możeby więc cichaczem wstąpili z nim do pobliskiego szynczku.

Policjanci chętnie zgodzili się na poczęstunek, w czasie którego podchmielili sobie i nie spostrzegli się jak ptaszek frunął na ulicę.

Wprawdzie Kamińskiego wkrótce przytrzymano, jednakże p. oberpolicmajster obu policjantów skazał na ośmiodniowy areszt a następnie polecił ich wykluczyć z policji.

= Z ulicy.

Dzisiejszego ranka pani Br., wysiadając z wagonu tramwajowego na Krakowskiem-Przedmieściu, upadła tak nieszczęśliwie, iż zwichnęła nogę.

Widząc to dwaj przechodzący panowie, pośpieszyli jej z pomocą i zapytawszy o adres, umieścili w dorożce, a następnie odwieźli na ulicę Złotą.

Niestety, za pomoc i galanterję kazali sobie drogo zapłacić, albowiem pani Br. spostrzegła brak portmonetki ze 135 rublami.

Siedzący obok niej jegomość, niby to podtrzymując cierpiącą kobietę, wyciągnął jej portmonetkę.

Pełni samarytańskiego miłosierdzia *pik-pockeci* wyglądali przyzwoicie a nawet elegancko.

Ha! pozory mylą!

= **Wypadki.** Na Pradze pod nrem 30 Józefa L. zraniła śmiertelnie siekierą w głowę Ignacego M. — Na Wiejskiej pod nrem 16, na Pradze pod parkanem, wreszcie w kruchcie kościoła Wszystkich Świętych znaleziono podrzucone niemowlęta.—Na Przechodniej Josek B., najechany przez wagon tramwajowy, uległ skaleczeniu obu nóg.—Na Pradze Ludwika G., żona cieśli, zmarła nagle.—Na Nalewkach spadł z wozu policjant M. i złamał nogę.—Na Mokotowskiej Karol O., schodząc ze schodów spadł z kilkunastu stopni i złamał rękę, a zarazem zranił się dość ciężko w głowę.

= Regulacja Bzury.

W dniu onegdajszym przybyli do Warszawy obywatele z łęczyckiego z podaniem do kancelarji jenerał-gubernatora o zatwierdzenie projektu regulacji rzeki Bzury.

Projekt ten powzięty został jeszcze przed 10-ma laty, a w roku bieżącym należycie opracowany.

Czas bo już wielki ująć w karby niesforną rzeczkę, która co parę lat czyni znaczne szkody w nadbrzeżnych łąkach.

I obecnie trwa wylew Bzury, przewyższający pod względem rozmiarów wylewy z dawniejszych lat kilkunastu.

Drugi pokos siana na przestrzeni najmniej 200-tu włók łąk przepadł bezpowrotnie.

= Porównanie.

Według etatu na rok 1809—1810 kasa ekonomiczna m. Kalisza miała dochodu 69,615 zł.

Dziś, a więc po latach 72-ch, etat tej kasy dochodzi do 50,000 rs., t. j. 334,000 zł.

= Z przemysłu cukrowniczego.

W gubernjach południowych powstaje nowe towarzystwo akcyjne pod nazwą „cukrownia i rafinerja Pobrzeże”.

Koncesja na utworzenie towarzystwa została wydana inżenierowi Barsukowi, austrjackiemu poddanemu, inżenierowi Hawliczce, właścicielowi ziemskiemu Szteinowi i przemysłowcowi cukrowniczemu Kraczkiewiczowi, jako założycielom przedsiębiorstwa.

= Dlaczego?

Resursa w Skierniewicach powoli zaczyna upadać.

Ze 130-tu jej członków, początkowo zapisanych, pozostało zaledwie 60-ciu!

Preferans i wist — to cała praca tych „wytrwałych”....

Ustały już zabawy i zebrania, tak skuteczne do budzenia życia towarzyskiego...

Dlaczego?

= Ojcobójstwo.

Zaledwie Tomaszów rawski ochłonął po jednej zbrodni dokonanej na rodzinie Landauów, a już zdarza się nowa, straszliwa, ze względu na stosunek mordercy do swojej ofiary, syn bowiem zamordował ojca.

Mieszczanin Lange jeszcze za życia uczynił podział majątku między dwóch synów i dwie córki.

Młodszy syn czuł się przy tym podziale mocno pokrzywdzonym i czynił ojcu gorzkie wymówki, a gdy rodzic kazał mu wyjść za drzwi, pochwycił nóż i ugodził nim starca w samo serce.

Śmierć Langego nastąpiła natychmiast, mordercę ujęto.

= Kradzieże.

Zuchwałość rzezimieszków przechodzi już wszelkie granice.

Nie zadawalniają się już oni zwykłemi rzeczami codziennego użytku i gotówką, lecz poszukują... kosztowności.

Niedawno okradziono dwory w Kijanach, Kozłówce i Stryjnie, obecnie znowu zabrano srebra stołowe w Horodyszczu, w chełmskiem i kosztowności u jednego z mieszkańców Rejowca.

= W uniesieniu.

W ubiegłą środę zarządzający garbarnią p. Dejermana w Kaliszu, p. L., strofował o coś pracującego w fabryce chłopca.

Ten w uniesieniu chwycił wielki nóż garbarski i uderzył nim w głowę p. L., który zalany krwią padł na ziemię.

Chłopiec, sądząc, iż zabił człowieka, wybiegł z garbarni i rzucił się do rzeki z zamiarem samobójstwa, którego wykonaniu przeszkodzili przechodnie.

Ze świata.

× **Franciszek Bobiński**, b. pułkownik b. wojsk polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*, zmarł dnia 31-go z. m. w W. Ks. poznańskiem.

× **Hr. Chambord.** Po ostatecznem pożegnaniu zwłok przez rodzinę przystąpiono do zalutowania trumny. Wpierw z twarzy hrabiego zdjętą została gipsowa maska. Na pogrzeb przybyli arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Wilhelm, Albrecht, Rajner i Jan, w. książę Ferdynand toskański, Karol Salwator, król neapolitański Franciszek, oraz w. księżniczki Elżbieta, Marja, Marja Antonina i księżna koburska. Po odbytym pogrzebie wóz tryumfalny zostanie rozłożony na części i spalony. Hrabina zamierza pierwszych kilka tygodni spędzić w Gracu, w klasztorze, którego przełożoną jest jej siostra. Z Frohsdorfu w ciągu ubiegłego miesiąca wysłano 14,000 depesz, zawierających ogółem 400,000 słów. Pobożność ś. p. hrabiego powszechnie jest znaną. Codzień słuchał mszy św.; jeśli wyjeżdżał na polowanie, msza odbywała się o godzinie 6-tej rano. Komunję przyjmował hrabia najmniej raz w tygodniu, spowiadał się co tydzień, a wróciwszy z polowania natychmiast koronkę odmawiał.

× **Lewin Schücking**, jeden z najpłodniejszych powieściopisarzy niemieckich, zmarł w Pyrmont. d. 31-go sierpnia r. b. Czas jakiś redagował on augsburską *Allgem. Zeitung*, następnie prowadził feljeton *Köln. Ztg.* Jako powieściopisarz odznaczał się jasnością stylu i wytworną charakterystyką działających osób. Niemal wszystkie jego utwory należą do rodzaju historycznej powieści. Ostatnie lata życia spędził Schücking na zamku swoim Sassenberg w Westfalji. Zmarł w 69-ym roku życia.

× **Model teatru.** Architekt Hansen z Kiel nakreślił plan teatru zabezpieczającego widzów w razie pożaru. Żelazne ściany tego budynku zaopatrzone są w liczne, równie żelazne drzwi bez zamków, wychodzące na zewnątrz, a zamykające się tylko za pomocą sprężyn. Drzwi te wychodzą na okalające teatr kurytarze z licznemi łatwo otwierającemi się oknami. Pod niemi ciągnie się żelazny balkon, z którego 48 kamiennych czy żelaznych schodów dozwala zejść na plac teatr otaczający. Tak główne, jako i do parteru prowadzące drzwi otwierają się tylko na zewnątrz.

× **Kobieta-kapitanem.** Kapitan okrętu austrjackiego „Cathenade“, płynącego z Tryestu do Bordeaux, zaniemógł w drodze. Dowództwo załogi objęła natychmiast 25-letnia jego żona i świetnie wywiązała się z trudnego zadania. Majtkowie, zachwyceni rządami nowego kapitana, ofiarowali dzielnej kobiecie upominek, którym słusznie szczycić się może pani Druskowiczowa...

× **Pomnik Al. Dumasa**, utwór Doré'go, jest, jak zapewniają ci, co mieli sposobność go oglądać, w swoim rodzaju arcydziełem. Dumas przedstawiony w pozie siedzącej, zajęty pisaniem, dokoła grupują się słuchacze, typowe postacie ze wszystkich sfer społeczeństwa. Po za genjalnym opowiadaczem stoją figury wyjęte z jego najlepszych utworów. Koszta wzniesienia pomnika pokryje subskrypcja, która już przyniosła 60,000 franków.

× **Na cel dobroczynny.** Jeden z dzienników paryskich opowiada: „Panię Judic i Sara Bernhardt oraz p. Coquelin starszy udają się wkrótce na dwutygodniowy pobyt do Ostendy. Pani Judic, czyniąc przygotowania do podróży, zapytała koleżanki swojej, pani Bernhardt, czy zabiera ze sobą jaką garderobę teatralną, gdyż wątpliwości nie ulega, że będzie przynaglana w Ostendzie do wystąpienia na jaki cel dobroczynny. Sara odpowiedziała: „Pragnę wytchnąć w Ostendzie; gdybym mimo to musiała grać, to chyba tylko na benefis pewnej ubogiej słomianej wdowy, której mąż z karabinem chodzi w Algierji, której brylanty zasekwestrowali żydzi i chrześcijanie, i której synek po całych dniach oddaje się przyjemności robienia długów...“

× **Zastawa stołu.** Arystokracja angielska dawała niedawno obiad dla księżnej Walji. Stoły symbolizowały cztery pory roku w odpowiednich krajach. Pierwszy z zastawą srebrną przedstawiał Rosję i zimę, drugi z nakryciem z fajansu angielskiego — Anglję i wiosnę; trzeci z zastawą srebrną złoconą—Włochy i lato; czwarty wreszcie zastawioną porcelaną sewrską, wyobrażał Francję i jesień podczas winobrania.

× **Biedny poeta!** Królowa Wiktorja raczyła powołać do Osborne Tennysona, w celu upoważnienia go do napisania elegji lub sonetu na cześć ś. p. Johna Browna „wiernego kamerdynera“ jej królewskiej mości. Utwór poety-laureata wyryty zostanie jako epitafium na grobie nieśmiertelnego Browna. Biedny poeta!

× **Tegoczesna Ondyna.** Kapitan Webb, który niedawno, zamierzywszy przepłynąć wodospad Niagary, w jego nurtach śmierć poniósł, znalazł teraz spółzawodniczkę w osobie 23-letniej panny Beckwith. Młoda ta nimfa wodna postanowiła niedawno przepłynąć od pobrzeża New-Yorku do tamy o 20 mil angielskich odległej. Piękna miss przez pięć godzin pokonywała siłą fal morskich i tylko silny przypływ wód zmusił ją do powrotu. Śmiała Ondyna nie odznacza się bynajmniej

nadzwyczajną siłą ani budową ciała — ma bowiem tylko 5 stóp wysokości i 130 funtów wagi; ciągłej jedynie wprawie w ćwiczeniach wodnych zawdzięcza te pływackie zdolności.

× **Wysepka Krakatoa**, widownia straszliwych wybuchów wulkanicznych, o których donieśliśmy pod rubryką telegramów, leży na zachód od wyspy Jawy w cieśninie sudańskiej. Podziemnym grzmotom, które na całej Jawie słychać było, towarzyszył wybuch wulkanu na Krakatoa. Wysepka położoną jest w środku najsłynniejszej w świecie grupy wulkanów. Dr Junghuhu, który przed 20-toma laty zwiedzał tamte strony, naliczył tam 45 kraterów. Jeden z wulkanów Semera wznosi się na 12,400 stóp nad powierzchnią morza. Wybuchy na Krakatoa powtarzały się często. Jednym z najstraszniejszych był wybuch w roku 1772-gim, kiedy zapadł się wulkan Papaudayang i na tem miejscu utworzyło się jezioro 140 kilometrów liczące. Podówczas również 40 wiosek znikło wskutek wybuchu z powierzchni ziemi. W roku 1822-gim nastąpił wybuch innego znów wulkanu Galunggunga i zasypał 114 wiosek, przyczem straciło życie 4,000 osób. Właściwością jest jawajskich wulkanów, iż wyrzucają niezmierną ilość popiołu i czarnego szlamu, który i teraz tak dał się we znaki północnemu Bantamowi. Przyczyną wzmiankowanego w depeszach wzburzenia morza i olbrzymich bałwanów było trzęsienie ziemi podmorskie, towarzyszące zawsze wulkanicznym wybuchom. Najwięcej od fal tych ucierpiały miasta Anjer i Bantam. Pierwsze leży nad samem morzem, u samej cieśniny sudańskiej i zwykle okręta europejskie tam się zatrzymują, Bantam wygląda pokaźniej, ale mniejszego jest znaczenia. Obecnie zda się wszystkie naraz możliwe katastrofy uderzyły w nieszczęśliwą Jawę: trzęsienie ziemi, pożary, lawa, deszcz popiołu i kamieni, wreszcie fale morza, piętrzące się do wysokości kilkudziesięciu stóp.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

Zebrane w puszce rodzinnej przez miesiąc sierpień rs. 2 kop. 52.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 2 kop. 50, Czerny służąca składa jako karę rs. 1 kop. 50.

Na wyprawę afrykańską.

Biedny wyrobnik J. B. kop. 50.

— Rs. 2 w miejsce nabożeństwa w dniu imienin ś. p. Stefanji z Cypcerów Waligórskiej, dla najbiedniejszych do uznania redakcji, z prośbą o westchnienie do Boga. *E. W.*

Nekrologja.

† Ś. p. Feliks **Adamski**, przeżywszy lat 24, w dniu 2 września r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Stroskana matka z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary na Koszykach, we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3003—

† Za duszę ś. p. Teodora **Wosińskiego**, b. dyrektora głównego komisji sprawiedliwości, jako w jedenastą rocznicę śmierci, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne w dniu 4 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św Antoniego. —2993—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. Rozalj 1-go ślubu Jareckiej, 2-go **Dobrosielskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych —2992—

† Ś. p. Sabina z Klickich **Dobrowolska**, wdowa po b. naczelniku powiatu rawskiego, przeżywszy lat 75, zmarła w dniu 1 września r. b. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 4 b. m., na cmentarzu parafjalnym we wsi Łanięty, powiatu kutnowskiego. —855—

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go września.—Podobnie jak wszystkie dzienniki rosyjskie i *Nowosti* także więcej niż kiedykolwiek zajmują się sprawami polityki zagranicznej. Oto jak rzeczony dziennik zapatruje się na obecne położenie: „Książę Bismark nie jest tak bardzo naiwnym, aby sobie wyobrażał, że Hiszpanja, Rumunja i Serbja pójdą za niemcami w ogień i w wodę. Nie w tym też celu zawiera on przymierza. Cała jego teraźniejsza gra dyplomatyczna ma nie co innego na celu, jak zaimponowanie tym mocarstwom, których interesa nie godzą się z jego planami. Przymierze austro-niemieckie, jako sztucznie wytworzone, potrzebuje nieustannego zagrzewania, a książe Bismark widocznie zdecydował się udzielić Austrji nowy datek, aby przekonać ją o płodności tego przymierza. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, datkiem tym będzie ostateczne przyłączenie Bośnji i Hercegowiny do monarchji habsburskiej. Obawiając się opozycji ze strony innego mocarstwa, którem naturalnie będzie Rosja, opozycji naturalnie nie platonicznej, lecz w formie wzajemnego żądania, jak np. połączenie Bulgarji ze Wschodnią Rumelją, żelazny kanclerz stara się wszelkiemi sposobami wmówić w Rosję, że jest zupełnie odosobniona i że dla tego winna się rozumnie poddać nieuniknionej konieczności. Zdaje nam się, że nie potrzeba być nad miarę przenikliwym, aby zrozumieć znaczenie dokonywających się w Europie faktów: patrzymy obecnie na epilog dramatu, który rozpoczął się od wojny rosyjsko-tureckiej, odegrany został na kongresie berlińskim i prawdopodobnie niebawem się zakończy. Miejmy nadzieję, że nasza dyplomacja swoją wytrwałością i przezornością potrafi obalić plany ks. Bismarka i zabezpieczy interesy Rosji."

Moskwa 1-go września. — Dowodząc, że między Rossją a Niemcami niema do zregulowania żadnych rachunków, któreby mogły dwa te kraje oddawna żyjące w przyjaznych stosunkach doprowadzić do starcia, *Moskowskija wiedomosti* stawiają sobie zarazem pytanie, czy Rossja ma powód do niezadowolenia z polityki, która wykluczyła monarchję Habsburgów z Niemiec, zwróciła ją ku wschodowi, jako ku najdogodniejszej dla niej arenie i doprowadziła do zagarnięcia Bośnji i Hercegowiny. „Nie, odpowiada gazeta na to pytanie, Rossja może spokojnie patrzeć na tę politykę. Austrja była niegdyś potężnem mocarstwem, dany jej impuls i narzucana polityka orjentalnego państwa nie wzmocniła, ale owszem osłabiła Austrję, która pruje się na wszystkich szwach. Jestto fakt, który uznają nawet w Niemczech. W miejsce potężnego sąsiada, Rossja zyskała słabego. Czy wzmógł się istotny wpływ i znaczenie Austrji na wschodzie? Nie dawniej jak rok temu w sejmie węgierskim szczerze i z przekonaniem mówiono, że Astrja, wkroczywszy na półwysep bałkański, ściągnęła na siebie powszechną nienawiść zamieszkujących tam narodowości. Przyjaźń Austrji z rządem serbskim nie mogła i nie może tego zmienić. Austrja przy pośrednictwie Niemiec dąży do pozyskania władztwa na dolnym Dunaju. Jak może tak sobie radzi z władzami rumuńskiemi, ale to wszystko nie przeszkadza Rumunji marzyć o przyłączeniu znacznej części jej współrodaków, ugrzęzłych w Węgrzech."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Salzburg 1-go września. — Hr. Kalnoky odłożył w ostatniej chwili zapowiedziany na wczoraj swój wyjazd i odbył dziś jeszcze konferencję z księciem Bismarkiem. O wpół do dziesiętej zrana książe Bismark wraz z małżonką, synem i hr. Kalnokym udali się pieszo na dworzec kolei żelaznej, prowadząc żywą rozmowę. Pożegnanie było nadzwyczaj serdeczne.

Frohsdorf 1-go września.—Dzisiaj w obecności arcyksiążąt austrjackich i książąt orleańskich odśpiewano uroczyste *Requiem* nad zwłokami hr. Chamborda. Większa część gości pośpieszyła dzisiaj do Gorycji. W pociągu żałobnym zabierze miejsce około 180 osób.

Zagrzeb 1-go września.—Radca ministerjalny David wraz z rodziną opuścił wczoraj Zagrzeb i udał się do Pesztu. Publiczność, zgromadzona na dworcu kolei żelaznej, obrzuciła go kamieniami. Zdaje się, iż nie powróci on tutaj. W Krapinie przyszło do rozruchów, w których jedna osoba zginęła, trzy jest rannych, a czternaście aresztowanych. Około 2,000 włościan rzuciło się na ratusz i urząd podatkowy.

Paryż 1-go września.—Minister wojny, jen. Thibaudin, odłożył swój wyjazd nad granicę włoską na czas nieograniczony z powodu przeciążenia pracą.

Paryż 2-go września.—Wczoraj liga rojalistyczna porozlepiała w dziewięciu okręgach Paryża nowy manifest, wzywający monarchistów do zgody i łączenia się. Manifest powiada: „Nazwisko jest niczem, zasada wszystkiem. Co zależy na tem, czy następca Henryka V-go nazywa się Ludwikiem Filipem II-gim czy Filipem VII-ym?"

Paryż 1-go września. — Król Alfons hiszpański przybędzie tutaj dnia 6-go b. m. — Krąży pogłoska, że Ojciec święty postanowił, jeżeli nie otrzyma od gabinetu tutejszego zadawalniających wyjaśnień, ogłosić list otwarty do Grévy'ego i odwołać nuncjusza Rende.

Paryż 1-go września.—Telegram urzędowy z Tamatawy z dnia 26-go z. m. donosi, że dnia 13-go lipca zmarła królowa howasów, a rządy po niej objęła kuzyna jej pod nazwiskiem Ranavalo III.

Paryż 1-go września. — Depesza z Hue donosi, że król Anamu zobowiązał się nie utrzymywać nadal bezpośrednich stosunków z cesarzem chińskim.

Sofja 1-go września. — Krąży tu następująca skombinowana z przewódzców obu stronnictw narodowych, lista przyszłych ministrów: Canków, Bałabanow i Stoiczów (partja liberalna), Greków, Naczowiez i Stojłow (partja zachowawcza). Jenerał Sobolew, zostałby prezesem gabinetu bez teki.

Konstantynopol 1 go września. — Książę Mikołaj czarnogórski dzisiaj (dopiero! *przyp. red.*) ztąd odjechał z powrotem do ojczyzny.

Aleksandrja 1-go września. — W Suezie nie było wypadku cholery od dnia 16-go sierpnia, w Izmaile od dnia 19-go t. m.

Dzisiejsza noc w Europie.

TELEGRAMY WŁASNE Kurjera Warszawskiego.

Wiedeń 3-go września.

Telegrafuję do was z miasta, które dzisiejszej nocy nie zmrużyło powiek na godzinę. Zaledwie nad ranem zdołaliśmy odetchnąć z przerażenia wobec klęski, która zagrażała całemu miastu. Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, w chwili gdy ludność stolicy radowała się pomyślną wieścią o rozwiązaniu następczyni tronu, gdy gotowano się powszechnie do podziwiania czarodziejstw, zapowiedzianych na wieczór przez komitet wystawy elekryczności, zasygnalizowano wybuch strasznego pożaru na Rossau nad kanałem Dunaju. Na ogromnej przestrzeni ciągną się tamże wielkie składy drzewa Schwarzenberga, Alpenberga i wielu innych. W krótkiej chwili morze płomieni ogarnęło składy. Umiejscowienie ognia wobec masy suchego materjału palnego okazało się odrazu niemożebnem. Straże ogniowe wszystkich dzielnic miasta, dwa tysiące wojska, pionierowie i straże ochotnicze napróżno usiłują zbliżyć się do ognia. Powietrze przesycone piekielnem gorącem nie pozwala na to. Chyba przerwanie chmury i nagły potop mogłyby stłumić pożar, którego widok na kilka mil dokoła przeraża okolicę. Zamiast ulewnego deszczu wszakże około wieczora po dniu parnym zrywa się szalony suchy orkan, który napędza ocean płomieni ku miastu Ośm domów zajmuje się wnet po kolei. Ludność Wiednia wylega na ulice. Sto tysięcy ludu stoi nad brzegiem kanału dunajowego, gdy orkan rzuca nagle w ich stronę morze iskier i dymu, które obsypują i duszą. Panika nieopisana! Powstaje tłok bezprzykładny w którym wiele osób wpada do kanału, inne obalone zostają na bruk. Po nich tłoczą się dalsze szeregi; mnóstwo rannych i pogniecionych. Parowiec ratuje pasujące się z falami nieszczęśliwe ofiary. Ulice przepełniają się powozami, ponieważ komunikacja piesza z powodu orkanu i piekielnego upału staje się niemożliwą. Nad wieczorem zarządzono opróżnienie sąsiadującej z przestrzenią, ogarniętą płomieniami dzielnicy. Ruchomości składają na łodziach i tratwach, pływających po kanale, zlewając takowe ustawicznie wodą, aby się nie zajęły od strasznej spiekoty. O godzinie 8-mej wieczorem pożar ogarnął domy na Rossau. Pół miasta kąpie się w krwawej łunie. Kościoły św. Szczepana i Wotywny oświecone, jak wśród białego dnia. Mosty Brygity i Augartenu zagrożone, ponieważ orkan rzuca na nie co chwila masę płonących belek. Dopiero o godzinie 2-ej w nocy niebezpieczeństwo poczyna słabnąć. Mimo tego przystęp do ognia jest niemożliwy. Ogarnął on przestrzeń 25,000 sążni kwadratowych. Pionierowie burzą sąsiednie budowle. Wszystkie składy zboża, tudzież ośm domów spłonęło do szczętu. Dwa tysiące żołnierzy pracowało nad usunięciem drzewa z dalszych składów. Mosty, strzelnice, pawilon klubu wioślarskiego również spłonęły. Straszliwym był kontrast pomiędzy barwną illuminacją Prateru, na którą ze szczytu rotundy patrzyli widzowie, z tem okropnem morzem ognia, który dzień zrobił z nocy.

Wiedeń 3-go września.

Nad ranem dopiero ustał orkan. Pożar wszczął się w stolarni. Jest przypuszczenie, że tak dzisiejszy jak dwa znaczne pożary zeszłotygodniowe powstały z podpalenia.

Wilno 3-go września.

Dzisiejszej nocy szalał tu gwałtowny orkan. Odbywał się tu właśnie festyn ludowy. Orkan zniszczył pawilony, a w mieście pozrywał dachy i kominy.

Paryż 3-go września.

Dziki orkan, jaki wczorajszego wieczoru nawiedził Paryż, udaremnił odbycie się wielkiej zabawy ludowej w ogrodzie tujleryjskim na rzecz ubogich francuskich. Eleganckie baraki z kosztownemi przedmiotami, w których siedziały damy sprzedające, zostały poszarpane i rozniesione na cztery wiatry. Teatr Eden zrujnowany. W lasku bulońskim mnóstwo drzew połamanych. Najstarsze osoby nie pamiętają tak szalonego orkanu.

Berlin 3-go września.

Wczorajszego wieczora berliński pociąg pośpieszny wjechał na stacji Stoeglitz pomiędzy tłum ludzi wsiadających do pociągu, który za chwilę miał wyruszyć do Berlina. Zginęło na miejscu osób 39, rannych jest ciężko sześć, lekko siedmdziesiąt.

Wiedeń 3-go września.

Dwadzieścia jeden wystrzałów armatnich z wałów belwederskich zwiastowało wczoraj stolicy wiadomość o szczęśliwem powiciu zdrowej córki przez arcyksiężnę Stefanję, małżonkę następcy tronu. Ojcem chrzestnym dziecka będzie król Albert saski.

Wiedeń 3-go września.

Rada miejska uchwaliła wczoraj z powodu szczęśliwego rozwiązania arcyksiężny Stefanji poświęcić sumę 50,000 złr. na założenie domu schronienia dla ubogiej dziatwy. Arcyksiężna czuje się dobrze, nowonarodzone dziecię jest silne i zdrowe.

Wiedeń 3-go września.

Cesarz po naradzie z hr. Kalnokym i hr. Taafem przyzwolił panu Tiszy na użycie wojska i wysłanie nadzwyczajnego komisarza wojskowego do Zagrzebia.

Wiedeń 3-go września.

Wczoraj dwa tysiące robotników, pomimo surowego zakazu policji, usiłowało zgromadzić się w kilku lokalach przedmiejskich. Wygłoszono gwałtowne mowy. Policja trzy razy rozpędzała robotników.

Budapeszt 3-go września.

Sobotnie zetknięcie się włościan w Krapinie (w Chorwacji) z mieszczaństwem i żandarmerją nosiło charakter socjalistyczny (patrz „Ostatnią pocztę"; *przyp. red.*). Przesłuchiwani przez żandarmerję włościanie chorwaccy opowiadają, że podburzano ich do zrzucenia jarzma tyranji węgierskiej i przyrzekano powrót patrjarchalnych rządów cesarskich. W wielu miejscowościach włościanie dniem i nocą odbywają zgromadzenia, celem przygotowania się do zbrojnego oporu w razie przymusowego zawieszenia herbów z napisami wyłącznie węgierskiemi. Wszystkie stronnictwa sejmu zagrzebskiego, nie wyłączając deputowanych serbskich, przygotowane są do solidarnej opozycji. *Ungarische Post* powiada: „Przyczyna rozruchów chorwackich nie jest politycznej natury. Tkwi ona w nadużyciach miejscowych władz administracyjnych; samowola egzekutorów podatkowych. Posądzenia o zachcianki komunistyczne są niedorzeczne. Walkę o napisy węgierskie wywołano sztuczną agitacją."

Budapeszt 3-go września.

W Tapolczy z powodu wybuchłego pożaru zaszły wczoraj zaburzenia antiżydowskie. Rzucono się na domy żydów i splądrowano takowe. Dopiero w nocy wojsko zdołało poskromić ekscedentów.

Budapeszt 3-go września.

Maurycy Jokaj wzywa Węgry do pojednania się z chorwatami.

Gorycja 3-go września.

Dzisiaj zrana o godzinie 8-ej przybył tu pociąg żałobny wiozący zwłoki hr. Chamborda. Pociąg był kirem wybity i oświecony czerwonemi lampami. Cała Gorycja wyległa na ulice miasta.

Paryż 3-go września.

Hrabia Paryża odmówił towarzyszenia zwłokom Chamborda do Gorycji. Dzienniki republikańskie dopatrują w tem oznaki waśni między rojalistami a legitymistami.

Paryż 3-go września.

W tutejszych kołach monarchicznych panuje wielka radość z powodu, iż cesarz Franciszek Józef traktował hrabiego Paryża, jak monarchę.

Paryż 3-go września.

Ponieważ hrabina Chambord wyraziła życzenie, aby uroczystości pogrzebowej przewodniczyła bliższa rodzina zmarłego, hrabia Paryża wraz z książętami orleańskimi opuścili wczoraj wieczorem Wiedeń i udali się z powrotem do Francji.

Kopenhaga 3-go września.

Korzystając z pobytu Najjaśniejszego Pana, miasto zamierzało urządzić zabawę ludową, król jednak oświadczył, iż Najjaśniejszy Cesarz Rosji pragnie spędzić czas w spokoju.

Kair 3-go września.

Według danych urzędowych, od chwili powstania cholery po dzień 1-szy b. m. zmarło w Egipcie 27,318 osób.

Petersburg 3-go września.

Wobec rozwoju stosunków handlowych z Bułgarją i Rumunją wkrótce ma być zaprowadzona normalna komunikacja wodna pomiędzy portami rosyjskiemi a naddunajskiemi. W tym też celu grupa kupców moskiewskich stara się o wyjednanie w sferach kolejowych przychylnej decyzji w sprawie projektu bezpośredniej komunikacji moskiewsko-dunajowej przez Odessę.

Petersburg 3-go września.

Nowy etat dla instytucyj sądowo-wojennych został już zatwierdzony i ogłoszony.

GIEŁDA.

Dnia 3-go września roku 1883-go.

Obniżenie kursu rubla w Berlinie w sobotę spowodowało usposobienie mocne dla walut obcych na giełdzie warszawskiej. Od wysokich więc kursów—nawet wyższych niż w sobotę zaczęto.

Później jednak nadeszły wiadomości z zebrań przedgiełdowych, zapowiadające zamiar płacenia 201.25 — bez zmiany, przy usposobieniu nieco dla rubli mocniejszem i przewidywaniu, iż to usposobienie może nawet wpłynąć na podwyżkę kursową i doprowadzić ruble do 201.50.

Wskutek tego sprzedający na giełdzie naszej musieli choć niewielkie poczynić ustępstwa. Dopomogła do tego jeszcze bezczynność giełdy i brak chęci do interesów ze strony kupujących, tak, iż ostatecznie stosunek zaofiarowania do popytu przechylał się na niekorzyść oddawców. Kursa więc w trakcie trwania zebrania giełdowego przyjęły kierunek zniżkowy, równając się w ten sposób z kursami sobotniemi.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano z początku 49.90 — o 2½ kop. drożej niż w sobotę. Płacono 49.82½ również drożej, lecz później powrócono do kursu sobotniego 49.80. Przy krótkoterminowych wahania się kursów są zwykle widoczniejsze.

I dziś więc z początku zawierano tranzakcje po 49.80, przy żądaniu 49.82½—a więc płacono o 5 k. wyżej niż najwyższy kurs sobotni. W następstwie powyżej przytoczonych przyczyn kurs obniżył się niebawem do 49.77½, później zrównał się z końcowym sobotnim 49.75 i w końcu nawet poniżej 49.72½ znaleźli się oddawcy.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowemi po 49.65 obracano w ilościach bardzo niewielkich.

Na **Londyn**—bardzo mało tranzakcyj zawarto i tylko na samym początku zebrania, tak że wysoki kurs początkowy utrzymał się na cedule. Żądano 10.13, o 2 kop. wyżej, płacono 10.12—za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych.

Na **Paryż** również w tych samych warunkach płacono po 40.22½ i 40.25 przy żądaniu bez zmiany 40.30.

Na **Wiedeń** za 100 fl. również w krótkoterminowych wekslach 85.40—drożej o 10 kop. żądano. Płacono 85.20, później 85.15, lecz wszystko przy początku zebrania giełdowego i przy bardzo małych ilościach.

Papierami w ogóle bardzo słabe. Za listy likwidacyjne większe żądano 88.90, płacono 88.70—taniej niż w ostatnich dniach o 10—20 kop. Za mniejsze 88 i 80 żądano—lecz do tranzakcyj nie przyszło.

Pożyczka wschodnia również tylko w żądaniu notowana po 92—także taniej o 10 kop. niż w sobotę.

Listy zastawne ziemskie słabo się trzymają 100.15 100.10 i 100. Żądano za serję I 99.95, 97.70 i 99.60, za III wedle wielkości odcinków. Za A serji III 99.70 płacono.

Miejskie nieco lepiej—96.50, 94, 93.50 i 93.25 w żądaniu, 93.35 za serję III i 93.10 za IV płacono.

Łódzkie ciągle mocno. Żądają za nie 86, 85.50 i 85.15 wedle serji.

Akcyj nikt się nie pozbywa—kursów nie notowano nawet w żądaniu.

Godzina 12 i pół. Usposobienie w dalszym ciągu słabe. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.77½ płaconoby.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 3-go września 1883-go roku.

W dniu wczorajszym na targu na stacji kolei terespolskiej, usposobienie było chwiejne.

Ceny umiarkowane. Dostawione żyto było w dobrych gatunkach, tak tutejsze, jak dowiezione z Cesarstwa.

Pomimo to jednak na wywóz jeszcze kupować nie było można i tylko młyny parowe oraz dostawcy dla wojsk zmuszeni do kupna terminami dostawy — płacili za towar dobry 6 rs. 35 kop. do 6 rs. 60 kop. za korzec.

Dziś od rana panujące powietrze wietrzne przyczyniło się do wzmocnienia usposobienia na targu Witkowskiego i zwiększenia chęci kupna ze strony młynarzy i właścicieli wiatraków.

Płacono więc za pszenicę wyborową 9 rs. 60 kop. do 9 rs. 90 kop., za średnią 9 rs. do 40 kop., gorszych gatunków nie było.

Ogółem wystawiono na sprzedaż około 700 korcy pszenicy.

Żyto dobre średnie, za wyborowe uchodzące 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 90 kop., średnie 6 rs. 35 kop. do 6 rs. 55 kop.

Ogół dostawy 800 korcy.

Sprzedano też około 150 korcy owsa. Ponieważ jednak gatunek ziarna był bardzo rozmaity i ceny więc bardzo się od siebie różniły. Płacono od 2 rs. 85 kop. do 3 rs. 15 kop.

Siana i słomy, jak zwykle w poniedziałek, nie dostawiono wcale.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym września roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Al. Broderst, hotel Europe, — Browarna 5, Wasilij Skasko, — Brühlowski, Elżbieta Czasownikowa, — Benkowskiemu, Zielinskiej, Sienna 4, — Haller, hotel Krakowski,—Turna Hrabina Grabowska,—Sierzpowski, student, Żurawia 10,— Silber.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Pan Damazy". Jutro: „Żydówka".—NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" i „Bęben".

— Dr ***Szyszłło*** powrócił z zagranicy. Aleja Jerozolimska, nr 28. (2998)

— Doktor ***Stanisław Markiewicz*** wyjechał na 6 tygodni. (2950)

— ***Stanisław-Jan Łuniewski,*** adwokat przysięgły i konsystorski, przeniósł kancelarję na ulicę Nowo-Senatorską nr 6. Przyjmuje do 10-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. (2954)

— ***Dr Weitzenblut powrócił z zagranicy.*** (3001)

— ***Michał Siemiradzki, adwokat przysięgły,*** powrócił do Warszawy, mieszka ulica Żórawia nr 15. (2996)

— ***WINCENTY KRZYŻANOWSKI,*** nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy, Nowogrodzka, nr 23. (2982)

MATYLDA DUMAY,
właścicielka ***magazynu mód*** przy ulicy Czystej, nr 6, powróciła z zagranicy. (2984)

— ***P. Seweryn Pik,*** współpracownik firmy ***Jakoba Pik,*** wyjechał do Paryża i Wiednia w celu sprowadzenia najnowszych wynalazków w dziale elektro-techniki i chirurgji. (3000)

— ***Leopold Nassberg,*** artysta muzyki, powrócił do Warszawy, Twarda nr 20. (854)

2999 ***Wilhelm Lityński,*** nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Osoby interesowane porozumieć się mogą za pośrednictwem księgarni Polaka.

(809) Dra ***Meyersona*** ambulatorjum dla chor. **krtani, nosa i uszów,** Leszno 10, od 4 do 6 po poł.

— ***Aleksander Różycki,*** profesor warszawskiego instytutu muzycznego, powrócił. Mieszka obecnie przy ulicy ***Wspólnej nr 7.*** —2944—

— ***Dr J. Przybylski,*** Nowy-Świat nr 28. ***Choroby oczne.*** —2864—

— ***Dr Michał Kępiński*** osiedlił się jako lekarz dla ***chorych na oczy*** w Warszawie, ulica ***Włodzimierska nr 9.*** Godziny przyjęcia od 1-ej do 4-tej. —2956—

— ***Dom zdrowia dra Ołtuszewskiego, Długa nr 6,*** przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę; codziennie od g. 2—3 ***ambulatorjum*** dla przychodnich z chorobami wewnętrznemi, specjalnie ***płuc, gardła i krtani.*** —2929—

— Józef ***Tarczyński,*** prof. inst. muzycz., powrócił do Warszawy. Nowy-Świat nr 4. (2931)

— Władysław ***Wiślicki*** powrócił do Warszawy. Udziela lekcyj fortepianu oraz śpiewu solowego tak pojedyńczo, jak też w kompletach; lekcje zbiorowe odbywają się w godzinach poobiednich, 2 razy na tydzień; każda osoba opłaca miesięcznie rs. 2. Zapisywać się można codziennie w lokalu nauczyciela od godz. 3—4 po poł. Chmielna 60. (2906)

SALVATOR ***najbogatszy kwas litynowy i borowy*** —442—
wolna od żelaza, najczyściejsza woda djetetyczna, doskonała przeciwko zaburzeniom kataralnym dróg oddechowych i organów trawienia. Środek przeciwko gośćcowi, chorobom pęcherza i nerek. **Sprzedaż w składach wód mineralnych i aptekach.** W Warszawie u pp. dr. T. Heinricha, K. Lilpopa i H. Kucharzewskiego. **Dyrekcja Salvatora Quelle, Eperies, Górne Węgry.**

— **Krzyżanowski Ignacy,** artysta muzyk, powrócił do Warszawy, Zielna nr 15, dom Wernera. (2979)

— ***Antoni Sygietyński,*** profesor instytutu muzycznego, po powrocie z Paryża zamieszka przy ulicy ***Pięknej nr 1d.*** —2958—

Zakład naukowy VI-klasowy Anny Jasieńskiej,
Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. St. Potockiego, ***nr 15,*** (2653)
zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 rozpoczyna się dnia 20 sierpnia, kurs zaś nauk d. 1 września.

— ***Dentysta Władysław Zieliński*** powrócił z zagranicy (z wycieczki naukowej). Senatorska 2, róg Miodowej. —2867—

— **P. Ant. Krajewska,** właścicielka fabr. kwiatów, (Niecała nr 8), wyjechała **za granicę.** (2974)

— Zawiadamia się osoby interesowane, iż dentysta ***Feliks Idzikowski*** powraca z zagranicy w pierwszych dniach września. (846)

— ***Operatorka odcisków,*** upoważniona przez urząd lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, bez użycia ostrych narzędzi, w przeciągu kilku minut. Piękna nr 21, mieszkania 5. Przyjmuje rano od 10-tej do 12-tej i od 2-ej do 5-tej po południu. ***Rau.*** —2941—

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od dnia 24-go sierpnia (5 września) r. b. zostaje wprowadzoną zmiana ruchu pociągu osobowego nr 16, który odtąd będzie przybywał do Warszawy nie o godzinie 9 minut 15, lecz o godzinie 8 minut 25 rano. (852)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

—Czego innego i pojąć zrozumieć nie mogłem. Co się zaś tego tyczy, czyń według twej woli, ale twe postanowienie obowiązujące i dla mnie. Dobry powinien przecież iść wszędzie za swym panem. Czekam wiadomości.—*A. Ł.* (2997)

KSIĄŻKI SZKOLNE
i Podręczniki Naukowe dla Młodzieży,

wydane nakładem

KSIĘGARNI i SKŁADU NUT
FERDYNANDA HOESICK'A w Warszawie,

do nabycia we wszystkich księgarniach.

Małeczyńska. **Mała gramatyka polska,** rozłożona na pytania i odpowiedzi. Część pierwsza. Wydanie 2-ie przejrzane i poprawione. Cena k. **20.**
d-to Część 2-ga. Gram. Polsk. p. t.: **Wyższa Grammatyka Polska,** (Źródłosłownia). Cena kop. **30**
d-to Część trzecia. „ „ Składnia k. **20.**
d-to Część czwarta „ „ Nauka stylu „ **20.**

Maron I. B. **Lese und Sprachbuch** nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen, Zwölfte Auflage. Cena k. **18.**

Moniuszko **Pamiętnik do nauki Harmonji,** czyli krótkie zasady harmonji. Cena rs. **1** k. **20.**

Ploetz. **104 Lekcje języka francuzkiego** dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych, którzy bez pomocy nauczyciela, prędko i dokładnie tego języka nauczyć się pragną Cena k. **45.**

Elementarz, czyli nauka czytania i pisania według najnowszych zasad ułożony, przez A. K., kartonowane. Cena k. **25.**

Dwanaście lekcyj języka włoskiego, metodą praktyczną języka tego bez pomocy nauczyciela. Wydanie 2-gie powiększone. Cena kop. **40.**

Nowicki E. **Nauka Buchhalterji** teoretycznie wyłożona, wydana staraniem **Erazma Lissnera.** Cena rs. 2.

Mappy: EUROPA, AZJA, ROSSJA, PLANIGLOBY, EGIPT i PALESTYNA po k. **15.**

Hippeau, M. C., Wychowanie publiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przełożył **Stanisław Bełza.** Cena rs. **1.**

Słownik dokładny języka polskiego i ruskiego. Uzupełniony najnowszemi wyrażeniami z dziedziny praw, nauk przyrodzonych i technologji, ułożony według nowego systemu i zalecony przez Ministra Oświecenia dla użytku szkół i zakładów naukowych. 2 tomy przez **P. Dubrowskiego,** Cena rs. **6**, w oprawie rs. **7** k. **50.**

Elementarz polsko-ruski (Polsko-ruskij Bukwar), czyli najpraktyczniejszy sposób nauczenia się w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania, ułożył **J. Polkowski,** nauczyciel szkół rządowych. Cena k. **25.**

Haester. **Fabel oder Schreib und Leseunterricht für die Unterklasse der Volksschulen,** kartonowane. Cena k. **20.**

Kamiński I. M. **Dodatek do ustnego wykładu Geografji,** wydanie drugie uzupełnione. Cena k. **15.**

Tegoż. **O sposobach uczenia czytsć, a w szczególności o metodzie doraźnego czytania.** Cena k. **25.**

Lessing's. **Fabeln in Prosa** mit russische Uebersetzung für den Schulgebrauch. Basni Lessinga, s russkim perewodom. Cena k. **50.** 2362r

Księgarnia Komisowa
KAZIMIERZA IDZIKOWSKIEGO
w Warszawie, ulica Marszałkowska № 47, otrzymała na skład główny:

A. B. C. na arkuszu do rozcinania i układania alfabetu, zdań i wyrazów kop 3. na papierze welinowym kop. 4.
Górka F. Emigracja, powiastka dla ludu z prawdziwego zdarzenia kop. 6.
Metoda praktyczna nauczenia się w krótkim czasie pisma ruskiego w 4-ch żeszytach po kop. 7½.
Siatki do rysunku mapp: Europa, Azja, Afryka, Ameryka, Australja, Półkula ziemi, Rosja, po kop. 4.
Wzory do wycinania laubzegą libra 40 k., arkusz 2½ kop.

Powyższa księgarnia dostarcza wszystkich książek i wydawnictw przez którąkolwiek z księgarń ogłaszanych, podług cen katalogowych. Przyjmuję prenumeratę na pisma w kraju i za granicą wychodzące, podług cen redakcyjnych. Ekspedycja na prowincję pospieszna. Katalogi przesyła na żądanie bezpłatnie franco. 3488

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go września 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.13	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.15	—.—
„ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	94 00	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	93 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.90	—.—
„ „ małe.	88.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 98 11/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 211 1/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 169 4/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 101 1/9.

Proces
TISZA-ESLARSKI,

opis dokładny rozpraw sądowych, odbytych w Sądzie nyjregyhazkim, od d. 19 Czerwca do 3 Sierpnia r. b.

Według urzędowych stenogramów i sprawozdań, ułożył **S. P.**

Nabyć można w Redakcji „Izraelity,“ ul. **Zielna № 18,** oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egz. **kop. 50,** z przesyłką w opasce **kop. 55.** 2356

Edukacja prywatna panien

z zapewnieniem najtroskliwszej opieki i korzyści w naukach. **Szumowska,** ul. Długa № 10, lewa duża oficyna. 3520

TARGI „na placu Witkowskiego“
Dnia 3-go września 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	900	950
„ „ wyborowa .	—	—	960	960
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	660	690
„ średnie	—	—	635	655
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	285	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 31-go sierpnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 155 — 162, średnia 139—152, ordynaryjna 116—135.
Żyto wyborowe 110—113, średnie 107—109, ordynaryjne 98—105.
Jęczmień wyborowy —, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 96—100 śred. 86—95, ordynaryjny 78—84.
Groch —.—.— **Gryka** 102. **Kasza jaglana** 140—150 średnia 120—130 ordynaryjna 108—115. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 3-go września 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11.

SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Krzyża,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych.

Na ostatniej Wystawie r. b. **w Rydze**, fabryka przez Ministerjum **zaszczyconą została złotym medalem.** 2365R

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, że posiada na sprzedaż około 20,000 pudów starego żelaztwa i pewną ilość zużytych przedmiotów.

Mający chęć kupna zechcą złożyć w Biurze Dyrekcji opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym wartości 15 kop., najpóźniej do dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b.

Warunki sprzedaży wraz z wykazem przedmiotów mogą być przejrzane każdodziennie w Biurze Dyrekcji w zwykłych godzinach biurowych. 2370r

NOWO-ZAŁOŻONY

SKŁAD FUTER

Z. B. MALINIAK

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14,

poleca wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich, Garniturów i Czapek futrzanych różnego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w błamach i w skórkach.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2364R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny **letni sezon** otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuzkich, bruńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. SAMET,

SENATORSKA № 22. 1363

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1883, 78 hełmów z blachy mosiężnej dla niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od 9 rs. za hełm.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i model hełmu, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 r., 78 hełmów z blachy mosiężnej, dla niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, po cenie . . . . .rs., za hełm, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2253

ANGIELSKIEGO JĘZYKA

Lekcje i konwersacje udziela **Berger**, nauczyciel jęz. angielsk. **Złota 12**, na parterze. 2368

Technik-Mechanik

3519

podejmuje się wszelkich robót rysowniczych dla pp. inżenierów, budowniczych, architektów. Przyjmuje rysunki do kopjowania tuszem litograficznym. Mokotowska 21, m. 29.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

Franciszki Czech,

Aleja Jerozolimska № 32, wykonywa wszelkie obstalunki według życzeń i ostatniej mody, oraz udziela lekcyj kroju. 2363

MAGAZYN

Sukien i Okryć Damskich

pod firmą

M. CISZEWSKA

przeniesiony został na ulicę

Przejazd 2,

gdzie wykonywają się wszelkie roboty, w zakres krawieccczyzny damskiej wchodzące, tak z własnych, jak i z powierzonych materjałów, według najświeższych fasonów francuzkich. 3510

Paryżanka

2366R

posiadająca muzykę, poszukuje miejsca. Wiadomość u C. Blumental. Nowy-Świat № 68.

Ostrzega się

iż weksel wystawiony przez Besztowicz Rozalję, w r. 1874. na sumę rs. 260, zgubiony, lub skradziony został; takowy weksel unieważnia się jako już zapłacony. 3524

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. 3525

ŁABĘDZIE

młode, wielkiej i szlachetnej rasy zagranicznej, są do nabycia. Wiadomość bliższa, Graniczna 13, u stróża. 3505

Potrzebna jest zaraz

do polskiego magazynu

w Cesarstwie, PANNA do zarządu pracownią. Zgłaszać się można tylko do d. 6 Września r. b.. na ul. Smolną № 11, mieszk. 10. 3522

Poczthalterji

poszukuje się do kupna czyli wydzierżawienia w dobrym punkcie. Warunki i adres proszę złożyć pod lit. H. E. № 99, poste-rest. w Nowej Aleksandrji (Puławach). 3523

Do wydzierżawienia z wolnej ręki od 1 Czerwca n. s. 1884 r.

Dobra

MAŁECZ

z jednym folwarkiem filjalnym, należące do dóbr głównych Tomaszowskich w pow, Brzezińskim, gub. Piotrkowskiej, obejmujące ogólnej przestrzeni mórg now.-pol. 695 pr. 70, ziemi ornej w dobrej glebie. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można jedynie osobiście na miejscu w kancelarji Zarządu dóbr Tomaszowskich: Listowne zapytania zostaną bez odpowiedzi. 3514

Veni, Vidi, Vici,

powiedział Cezar.

Przybyłem, widziałem i **ZOSTAŁEM ZWYCIĘŻONY!!**

woła każdy odwiedzający znany powszechnie ze swej taniości

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic: **DZIKIEJ i NOWOLIPEK** dom Brauna **№ 1,** mieszk **4,** gdyż rzeczywiście nikt z odwiedzających zdumiony wielkim wyborem i niebywałą taniością, nie opuścił naszego składu bez zakupu; oto dowód taniości:

FIRANKI czysto niciane, piękne, znane ze swej trwałości, po 25, 35, 40 i 45 kop. łokieć.

RYPSY najlepsze w cudownych kolorach po 20 i $22\frac{1}{2}$ kop. łokieć.

STRIPS wyborowa materja wełniana na suknie, bardzo trwała, po $22\frac{1}{2}$ k. ł.

DIAGONAL w paseczki na damskie suknie po 25 kop. łokieć.

MATERJA WEŁNIANA na suknie najmodniejsza w **krateczki** po 25 kop. łokieć.

KASZMIR czarny i kolorowy 2 łokcie szeroki po 70 kop. łokieć.

ATŁAS czarny, biały i kolorowy po kop. 70 łokieć.

VELVETY czarne i kolorowe wyborowe po 75 kop. łokieć.

FLANELKA DRUKOWANA w cudowne desenie po 20 kop. łokieć.

FLANELA czysto wełniana $2\frac{1}{2}$ łok. szerok., na suknie i szlafroki po 70 k. ł.

KORTY czysto wełn. na suknie i szlafroki po 70 kop. łokieć.

ŻAGNOT czarny i popielaty najlepszy po 8 kop. łokieć.

MERLA czarna i biała szeroka po 12 kop. łokieć.

KROAZA najlepsza, popielata, czarna i inne kolory $1\frac{1}{2}$ łok. szer. po 15 k. ł.

KAMLOT czarny, dobry gatunek, po 20 kop. łokieć.

KASZMIR biały prześliczny, 2 łokcie szeroki, po 90 kop. łokieć.

☞ Obstalunki z prowincji ekspedjowane są z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością. 3509

Adres: **Iz. Hertz, Warszawa.**

Nabywców

górsk. soku malinowego

w większych ilościach poszukuje **Oskar Efrem**, Hirschberg, Olbrzymie Góry na Szląsku (Niemcy). 2358R

Do wydzierżawienia zaraz z wolnej ręki

Wapielnia,

należąca do dóbr Tomaszowskich, w pow. Brzezińskim, gub. Piotrkowskiej, z bogatym pokładem kamienia wapiennego, dobrego gatunku, położona o 2 wiorsty od miasta Tomaszowa i o 3 wiorsty od st. Tomaszów, nowobudującej się dr. Iwangrod.-Dąbrowskiej. Przy wapielni egzystują 3 piece do wypalania wapna, oraz dom mieszkalny dla Administracji. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu w kancelarji zarządu dóbr Tomaszowskich. 3515

Poszukuje się

Kilka PANIEN

dobrze wychowanych dla wspólnego z córką kształcenia się. Jest też pomieszczenie dla panien uczęszczających do zakładów naukowych. Warunki dogodne. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim. Ulica Chmielna № 27, mieszkania 18. 3518

W domu przy ulicy Stare-Miasto № 23, jest do wynajęcia od św. Michała za rs. **450**

LOKAL na 1-m piętrze,

składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, śpiżarni i kuchni, z wodociągiem i zlewem, prócz tego jest drwalnia i piwniczka. Wiadomość bliższa na miejscu w składzie wina T[illegible]era. 3445

Za pozwoleniem Władzy wyższej,

otworzone zostało na CZYSTEM, pod Warszawą,

Laboratorjum OGNI Sztucznych,

(FAJERWERKÓW),

zostające pod osobistym zarządem znanego specjalisty

Pyrotechnika p. WOLFFA,

Laboratorjum powyższe przygotowało z wielką akuratnością, znaczny zapas

najróżnorodniejszych ogni sztucznych (fajerwerków),

które w celu większego rozpowszechnienia postanowiło sprzedawać po **możliwie nizkich cenach,** z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Sz. Publiczności.

Właściciel K. STAPF.

GŁÓWNY SKŁAD: Marszałkowska 51.

PP. Handlującym ustępuje się znaczny rabat. 2301R

BALSAMO COLORADO

Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej.—Cena rs. 3 k. 50, z przesyłką rs. 4 k. 50.

Przy PERFUMERJI **Renaissance,** dla publicznej dogodności urządzoną została **FRYZJERNIA damska i męzka.** 2042

Od Zarządu

Zakładu Leczniczego

„NAŁĘCZÓW,”

z dniem 1-go Września 1883 roku, rozpoczyna się

SEZON jesienny w Nałęczowie.

Ceny mieszkań zniżone. 2324R

Zaraz do wynajęcia:

1. **Apartament w pałacu hr. Krasińskich,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2 piętrze, świeżo wytapetowany, złożony z dużego salonu o 3 oknach, 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, urządzony ze wszelkiemi wygodami.—W razie żądania, można do tegoż apartamentu jeszcze kilka pokoi odnająć.

2. **Mieszkanie przy placu Zielonym № 8,** (gdzie fotografja Konrada), na 2 piętrze, złożone z 9 pokoi, z 2 kuchniami, piwnicami i komórkami, oraz innemi wygodami. Mieszkanie to może być podzielone na 2 lokale z oddzielnemi wejściami.

3. **Mieszkanie przy ulicy Królewskiej № 25,** wprost Ogrodu Saskiego, na 2 piętrze, złożone z 6 pokoi z kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną. Powyższe lokale obejrzeć można na miejscu w każdym czasie, co do warunkow zaś wynajęcia należy się zgłosić do Kancelarji Konsulatu w pałacu hr. Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 5, w lewym pawilonie. Tamże jest do zbycia **Biuro masiv machoniowe,** (antyk), mogące być użytem również na kredens. 3474

Frankfurtska

ESSENCJA OCTOWA

z fabryk stowarzyszenia przemysłowo-chemicznego

W MOGUNCJI,

jest najlepszym środkiem do przygotowania

OCTU

tak stołowego jsk i do marynat.

Po zbadaniu własności tej Essencji przez Magistrów Nauk Przyrodzonych, pp. **Edwina Johansena** Dyrektora Laboratorjum analityczno-chemicznego w Petersburgu i **Napoleona Milicera,** Dyrektora Laboratorjum przy Muzeum Rolniczem w Warszawie, **Departament Medyczny** zezwolił na sprzedaż Frankfurtskiej Essencji Octowej z zastrzeżeniem, by sprzedaż ta uskuteczniana była w naczyniach szklannych, opatrzonych pieczęcią fabryczną i sposobem użycia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna znajduje się

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska N. 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska N. 52,** pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyzką.

Wystrzegać się naśladowań. 2154

Dostać można również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach,

---

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 7 (19) Września r. b., odbędzie się submisja na dostawę podkładów sosnowych dla drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, a mianowicie:

Zwyczajnych 8 stóp długich sztuk 57,000, sztosowych 8 stóp długich, szt. 4,700, weksłowych kompletów 35, czyli 18970 stóp bieżących.

Osoby, któreby życzyły podjąć się rzeczonej dostawy, w całości lub w części, zechcą złożyć w biurze Zarządu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny k. 15, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy podkładów, ceny takowych, oraz stacyj do jakiej podkłady mają być dostawione, najpóźniej do d. 7 (19) Września r. b., do godziny 3 po południu.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit Kasy Zbiorowej Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w wysokości 10% od sumy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy podkładów.

Przy złożeniu deklaracji podejmujący się dostawy, obowiązany jest podpisać warunki dostawy, bez tego bowiem deklaracja nie będzie ważną.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 rano do 3 po południu. 2332—r

---

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kułakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 5

Wł. F. Nowickiego i Bolesława Morskiego.

Ważne dla pp.

Piwowarów.

Na rozpoczęcie fabrykacji piwa, można dostać za zamówieniem Drożdży Bawarskich świeżych, za przystępną cenę. — Adres: **Braumeister Gerlach Kuttner Brauerei in Thorn,** o dobroci takowych dowiedzieć się można w browarach: **Radzikowie i Kutnie.** 3462

Potrzebna jest zaraz

Kasa ogniotrwała

używana, lecz nie bardzo zniszczona. Wiadomość w składzie szkła i porcelany F. Chwastkiewicza, Miodowa 496 (1).—Tamże są do odnajęcia 2 pokoje umeblowane. 3466

Zawiadamiam Szan. Panie, iż wystąpiwszy obecnie z fabryki gorsetów Wilhelma Steiner, gdzie dotąd pracowałam jako krojczyni

założyłam

FABRYKĘ GORSETÓW

pod własną firmą

„Marie,”

przy ul. Niecałej, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro.

W której to fabryce wyrabiam wszelkie gorsety, a także hygieniczne, oraz przybory dla osób pozostających w odmiennym stanie, roboty zaś wykonywam, z wszelką dokładnością z najlepszych materjałów, podług najnowszych fasonów francuzkich. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Ceny bardzo przystępne. 2246

Do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowych, większy i mniejszy, taborety przed fortepian, wszystko kryte skórą złoconą, stolik do kart, oraz konsola z blatem marmurowym, fabryki Gaszczyńskiego, fortepian orzechowy, fabryki Małeckiego, 2 lustra piękne, w ramach złoconych, filarki marmurowe, wazony porcelanowe, żyrandol i 8 świeczników bronzowych, złoconych, portjery i lambrekiny, dywany, serweta adamaszkowa, klatka na papugę, zegar marmurowy, lampa porcelanowa i wiele innych przedmiotów do ubrania lokalu służących, nadto szafa sosnowa, lakierowana na przechowanie rekwizytów stajennych, siodła, czapraki, mundsztuki, trendzle, koce węgierskie, dery itp., wszystkie powyższe rzeczy są bardzo mało używane. Obejrzeć i bliższą wiadomość powziąć można w alei Jerozolimskiej № 37, mieszk. 10. 3444

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 866

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Niebywałe w Warszawie!!

„TANI SKLEP.”

Bezwarunkowo najtańszy sklep w Warszawie!

Ceny niepraktykowanie nizkie!

Oto dowód: Obsadka 5 kopiejkowa 2 kop., 12 Stalówek 3 kop., 24 Kopert 6 kop., libra Papieru listowego 6 kop., **10 Papierosów kopiejkowych 9 kop.,** 12 spinetek 5 kop. i t. p. Kajet 5 kopiejkowy $3\frac{1}{2}$ kop. 3467

Krakowskie-Przedmieście 62,

vis-à-vis przechodniego domu Roezlera.

W nowo - otworzonym

MAGAZYNIE

J. Wasilewskiej

Świętokrzyzka № 6, 1-e piętro, przyjmuje **Suknie, Okrycia i Szuby** do roboty, wykonywa podług najświeższych modeli paryzkich, tak z powierzonych jak i z własnych materjałów. O czem łaskawe panie raczą się przekonać na miejscu. Tamże są suknie do sprzedania. Ceny najprzystępniejsze. 3502

RESTAURACJA 2341R

Willa Marcelin

za rogatką Belwederską.

kończy sezon letni d. 10 Września.

Zarząd
Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Dworcu Głównym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna in plus licytacja począwszy od sumy rs. 210 na sprzedaż 10 kadzi dębowych, całych i 4-ch rozsypanych, objętości około $^{3}/_{4}$ sążnia kubicznego każda.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Gospodarczym każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10-ej rano, do godziny 3-ej po południu.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć przed dniem licytacji w Kasie Zbiorowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, vadium w wysokości rs. 50, oraz podpisać warunki licytacyjne.

Nie utrzymującym się przy kupnie, vadium po ukończeniu licytacji będzie zwrócone. 2321

Wanda z Szulców
ALEXANDROWICZOWA,
Przełożona Pensji Żeńskiej ulica Chmielna № 12, 1-sze piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jako też i przychodnich na rok szkolny $188^{3}/_{4}$ odbywa się codziennie od godziny 11 rano do 5 po południu. Kurs nauk rozpocznie się 1 września. 3044

LOKAL. 2361r

Któryby z pp. Sędziów, Rejentów lub Adwokatów potrzebował lokalu wygodnego, od św. Michała, w pobliżu Sądu Okręgowego, o 5-ciu pokojach, raczy się zgłosić do Biura Komisowego J. Fedeckiego, Miodowa № 3. Lokal jest widny, suchy, ciepły, a nie drogi.

Sprzedaż Butelek!

W hucie „Strzegowo,“ powiecie Mławskim, z kampanii zeszłorocznej, jest do sprzedania po nizkiej cenie kilka tysięcy butelek. 3476

Upoważniony przez Urząd Lekarski **Płyn Amerykański i Balsam** nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, znosi z niej piegi, plamy, opaleniznę, żółtość, krosty, wszelkie wyrzuty, niedopuszcza zmarszczek, wygładza i konserwuje płeć do późnego wieku. Zaletą jego jest że nietylko nie szkodzi, ale nadto poprawia płeć, z użycia kosmetyków, co blanszują i różują. Są też skóreczki do pudru czysto ryżowego, własnej roboty do odświeżania twarzy i od węgrów, oraz maść na odciski i guzy, u Karoliny Szwarcer. Szpitalna № 2 domu, mieszk. 8. 3460

Dla osób cierpiących na piersi

EAU de PINS.

Płyn ten otrzymany z igieł

Sosny Węgierskiej,

posiada nader miły zapach a rozpylony w mieszkaniu wydaje balsamiczną woń drzew iglastych. **Jest to jedyny środek mogący służyć do odświeżania powietrza i niszczenia miazmatycznych zarodków.**

Główna sprzedaż oryginalnej

EAU de PINS

w aptekach: pp. **M. Barcza,** Marszałkowska № 18; **D. T. Heinrich,** plac Teatralny. W składach: pp. **Spiess i Syn,** Senatorska № 5; **Mrozowski,** Miodowa 6; **w Laboratorjum W. Russyana,** Bracka 2.

—2233—

S. GLIŃSKI

67. NOWY-ŚWIAT 67.

Szuwaks glicerynowy własnej fabryki.
Atrament „
Smarowidło do osi.
Pomada do czyszczenia metali.
Glazura do bucików damskich.
Smarowidło do skór.
Farby olejne i Lakiery.
Zaprawy terpent. i massy do podłóg.
Środki niszczenia owadów.
Szczotek rozmaitych obfity wybór.
Zapałki krajowe i zagraniczne etc.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

S. Gliński,
67. NOWY-ŚWIAT 67.
(w b. pałacu hr. Zamoyskich). 2311

O wiorstę za rogatkami Jerozolimskiemi, we wsi Czyste, pod № 52, jest do sprzedania

KOLONJA,

zawierająca morgów nowopolskich $5^{1}/_{2}$, na części których znajduje się ogród fruktowy. Kolonja ta przy dobrem urządzeniu może służyć nietylko dla przedsiębiercy, lecz i dla amatora na piękną willę. — Wiadomość na miejscu. 3501

LICYTACJA.

D. 24 Sierpnia (5 Września) r. b., w Mirowskich Koszarach za Żelazną-Bramą, będzie sprzedany z licytacji miedziany łom, około 14 pudów od kasek. Licytacja odbędzie się w zakrojni żandarmskiego dywizjonu. Zapytać się podoficera Jassa. 3480

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny
J. Trembińskiego,
przy ulicy BRACKIEJ № 13,
potrzebuje 3504
UCZNI i PRAKTYKANTÓW.

W skutek wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dobrych warunkach 3491

Restauracja

w Piotrkowie, na jednej z pierwszorzędnych ulic i dobrze procentująca. Wiadomość: Piotrków, hotel Litewski, u rządcy p. Dąbskiego.



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

Majątek Ziemski

w Kieleckiem, położony przy szosie, blizko kolei, obejmujący włók 26, z lasem, łąkami, ogrodami, zbiorami tegorocznemi i inwentarzami wszelkiemi do sprzedania każdego czasu za nizką cenę, z pozostawieniem kilku tysięcy rubli na gruncie.—Informacja szczegółowa w kantorze V. Kroll w Warszawie, ul. Królewska № 3, mieszkania 16. 3481

Knurki i Maciorki 3498

czystej krwi **Yorkshire,** 2 i 3-miesięczne, są na sprzedaż w dobrach Okęciu, na szosie Radomskiej, 8 wiorsta za rog. Jerozolimską.

!Sprzedaż Baranów!

W Dominium Strzegowo, powiecie Mławskim, gub. Płockiej, jest do sprzedania 12 Baranów do chowu, które po nizkiej cenie mogą być nabyte. 3475

Sprzedaż Baranów.

Sprzedaż przed licytacją nie ma miejsca.

W Prusiech Wschodnich, w dobrach Niederhof, przy Soldan, odbędzie się w d. 10 Września r. b., o godz. 11 rano, sprzedaż publiczna baranów czystej krwi Rambouillet. Łaskawi amatorzy zechcą donieść o dniu przybycia, a konie do Soldau, st. kolei Mławsko-Marienburskiej, przysłane po nich będą. 3477

Zaginęła Wyżlica

czarna, wabiąca się Norma, rasy ponter. Odprowadzający na ul. Warecką № 3, do stróża, otrzyma sowitą nagrodę. 3508

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka śpiewu (młoda), uczennica Lampertiego (ojca), udziela lekcje w domach i zbiorowe, za nader umiarkowaną cenę. 13463

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niomieckiego) posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski, niemiecki, matematykę, poszukuje lekcyj. Warecka 7, mieszk. 8.

W blizkości gimnazjum III i IV i dwóch realnych prywatnych, mając jedynego synka w gimnazjum, pragnęlibyśmy przyjąć paru małych uczni, którzyby znaleźli w domu naszym, opiekę istnie rodzicielską, przy najlepszej pomocy naukowej i najwygodniejszem mieszkaniu. Warunki przystępne. Zgoda № 1, mieszk. 2. 13466

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Krucza № 8, stróż wskaże. 13480

Nauczycielka młoda z konwersacją francuzką, niemiecką i muzyką średnią, poszukuje lekcyj od godziny 5 po południu. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 13479

Poszukuje się mężczyzny władającego poprawnie językiem francuzkim, któryby mógł udzielać konwersacyj w godzinach między 8-mą a 9-tą rano każdodziennie. Wiadomość u pp. Krzemińskich, plac Zamkowy № 30/107. 13443

B. nauczyciel gimnazjum może przyjąć wykład języka rosyjskiego lub polskiego, a nawet i to i drugie razem, w zakładach naukowych prywatnych, tak męzkich jak i żeńskich, w mieście lub na wyjazd. Zgłaszać się do p. Walerego Jakulewicza w Warszawie, Grzybowska № 21. 13444

Osoba, która skończyła gimnazjum i posiada świadectwo nauczycielskie, życzy udzielać lekcyj nauk początkowych i gimnazjalnych w domach prywatnych, po możliwie przystępnej cenie. Wiadomość przy ul. Długiej № 16, mieszk. 7, pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. 13445

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj języka polskiego lub też innych przedmiotów w zakresie nauk klasycznych. Jest także pomieszczenie dla dwóch panienek z zakładów naukowych prywatnych lub z Instytutu Muzycznego. Hoża 11, m. 11.

Uczeń wyższej klasy gimnazjum V, poszukuje korepetycyj. Łaskawe oferty proszę składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. X. X. 4.

Żądaną jest zaraz nauczycielka polka z konwersacją niemiecką i francuzką, oraz dobrą muzyką, na prowincję. Wiadomość u E. Dobieckiej, № 5 Nowo-Senatorska. 1825

Niemka młoda z patentem poszukuje lekcyj na godziny. Leszno № 40A, m. 4. 13438

Potrzebna jest bona francuzka-szwajcarka, do dziewczynki 7-letniej. Miodowa 3, mieszkania № 43. 13436

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum 2-e, z wyższym patentem, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 13431

Nauczycielka młoda z patentem i średnią muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Ul. Elektoralna № 26, mieszk. 9. 13343

Nauczycielka polka z wyższym patentem języka francuzkiego, posiadająca ruski i niemiecki oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimskie Aleje № 9, mieszkania 6. 13434

Nauczycielka młoda życzy udzielać lekcyj muzyki, po 25 kop. za godzinę. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 13018

Dwie panienki z patentami przygotowują: jedna do Instytutu Muzycznego, druga do gimnazjum, również dają lekcje po domach. Wiadomość: Wspólna № 34 bez litery, mieszkania № 1. 12977

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 12993

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszkania 7. 13214

Żądane są dwie nauczycielki: jedna dla panienki 15-letniej, posiadająca język francuzki, niemiecki, nauki klasyczne i muzykę; druka zaś dla początkujących dzieci na prowicję. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa № 390, mieszk. № 7. 13191

Instytutka z patentem, rosjanka, udziela lekcje. Wilcza № 22, mieszkania 10. 1759

Nauczycielka polka przygotowuje do gimnazjum i na pensje, także udziela lekcyj i korepetycyj. Wspólna № 7a, mieszkania 13.

Instytutka z patentem, z kilkoletnią praktyką, ppszukuje demi-place i lekcyj na godziny. Wiadomość od godz. 10—12 w głównym składzie bielizny Maurycego Reichel, ulica Wierzbowa, gmach Teatralny. 13025

Osoba posiadająca patent instytutu muzycznego i chlubne świadectwa poszukuje lekcji. Wiadomość ulica Świętojerska № 4, 1-sze piętro. 13166

Nauczycielka rodowita niemka z patentem i wysoką muzyką, która przez długi czas uczyła na pensjach, życzy sobie lekcji prywatnych lub również w pensjonatach. Zgoda № 1 (bez litery), mieszk. 16. 13304

Nauczycielka upoważniona od rządu, życzy sobie udzielać na godziny, lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość przy ulicy Żórawiej № 1, 1-sze piętro, mieszk. 5. 13289

Nauczycielka z patentem życzy sobie miejsca do 2 lub 3 panienek na wieś lub w Warszawie, z muzyką średnią. Adres hotel Polski № 101. 13297

Uczeń klasy VIII udziela lekcyj lub korepetycyj i przysposabia do gimnazjów uczni klas niższych. Adres: kantor Kurjera Lubicz.

Uczeń V klasy pragnie przyjąć korepetycje. Nowy-Świat 56, mieszk. 11. 13332

Niemka młoda, z metodą Freblowską i gimnastyką, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Miodowa № 3, mieszkanie Sobczyńskiego, grawera. 13393

Panienka która ukończyła gimnazjum z medalem, poszukuje korepetycji oraz lekcji. Leszno 47, mieszk. 13. 1811

Ktoby z rodziców kształcących córki w domu zechciał przyjąć dla wspólnej nauki panienkę 14 letnią, która ukończyła 4 klasy raczy przesłać swój adres, ulica Przejazd № 5 do właścicielki domu. 1812

Nauczycielka młoda z wyższym patentem, która ukończyła gimnazjum rządowe ze złotym medalem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje lekcyj na godziny, w czasie od 9—3. Nowy-Świat № 18, m. 34. 13344

Osoba w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką, życzy umieścić się w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, w czem jest nader praktyczną i ma chlubne dowody, lub do innego stosownego zajęcia. Ulica Świętojerska № 12A, w 3-m podwórzu, na dole, mieszkania № 17. 1793

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 13269

Uczeń klasy VI filolog, poszukuje korepetycyj za życie, lub za wynagrodzenie pieniężne. Oferty pod lit. A. C., w kantorze Kurjera Warsz. 1802

Francuzka młoda poszukuje miejsca do małych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 13224

Korepetycyj lub lekcyj poszukuje student uniwersytetu. Ogrodowa № 5, m. 31. 13215

Filolog z kursu ostatniego, znający języki nowożytne, udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Adres: Aleksandrja № 13, mieszk. 3. „A. Pas.“ 13226

Panny do krawatów potrzebne. Dzielna 7c, m. 10. Tamże do sprzedania maszyna do rękawiczek. 13381

Potrzebna jest panna uzdatniona do szycia gorsetów na maszynie Singera, róg Świętojańskioj i Kanonji № 5, mieszk. 5.

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do krawieccczyzny i kroju. Nowogrodzka 21, mieszk. 7. 1809

Potrzebna podręczna, do krawieccczyzny. Sosnowa № 5, mieszk. 18. 13403

Potrzebna maszynistka do bielizny, ulica Elektoralna № 32, wejśaie z bramy. 1798

Do pracowni „Janiny,“ Świętokrzyzka 16, potrzebna jest starsza panna kompletnie uzdatniona, oraz panny do staników, spódnic i do nauki. 13358

Panienka młoda, dobrze wychowana, zręczna do sprzedaży, poszukuje miejsca sklepowej lub wyręczania pani domu. Wiadomość: ulica Wolska № 11, m. 13. 13363

Młody człowiek, doskonale obznajmiony z buchhalterją podwójną i pojedyńczą, jak również korespondencją angielską, francuzką, niemiecką i polską, poszukuje kilko-godzinnego zajęcia, w godzinach: przed lub po południowych. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod D. G. 1787

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do kapeluszy. Wiadomość: ulica Bielańska № 12. M. Ferencowicz. 13139

Osoba umiejąca malować na porcelanie, może znaleźć stałe zajęcie. Wiadomość udzieli Biuro Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 1794

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne do szycia bielizny. Wiadomość № 6F, Marszałkowska róg Pięknej, mieszk. 20. 1795

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Śliska 4, m. 16. 13170

Panny potrzebne są do introligatorni na Elektoralnej pod № 6, 2 piętro. 1784

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 13451

Młoda osoba z patentem gimnazjalnym, znająca dobrze język niemiecki i muzykę, poszukuje demi-place lub lekcyj na godziny. Wilcza № 17D, mieszkania 8. 13421

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żurawia № 25, m. 15. 13148

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 3B, m. № 7.

Pomieszczenie dla kilku panienek uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc w naukach i poprawna konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. Wiadomość na pensji p. Izabelli Smolikowskiej, Marszałkowska № 40, lub na Marszałkowskiej 62, 1-sze piętro. 13144

Posady i prace.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione, podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Freta № 16. 13454

Panny potrzebne do staników i do nauki. Twarda № 6, mieszkania 9. 13455

Uczni kilku przychodnich potrzeba do fabryki wyrobów ślusarskich Wł. Gostyńskiego. Ciepła № 6. 1816

Niemka wykształcona poszukuje miejsca do prowadzenia gospodarstwa u zacnej osoby. Oferty pod lit. B. 3283 do kantoru Kurjera.

Maszynistki i podręczne do bielizny, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Zielna № 7, m. 14, dom Halbera. 13456

Panny potrzebne do maszyny i ubierania rękawów. Nowolipie № 7, w oficynie, 1-e piętro, mieszkania 21. 13476

Osoba przybyła ze wsi, znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca, może także zaopiekować się dziećmi. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej. 1821

Osoba młoda poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, za poręczeniem. Oferty przyjmuje kiosk, ogród Saski, lit. J. Z. 1823

Kaucję złożę na posadę rządcy dużego domu lub kasjera. Oferty, Podwal № 3, mieszkania 20. 13433

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna zaraz. Ulica Leszczyńska № 3, 1-e piętro od frontu. 13439

Uczniowie i zdolni ślusarze potrzebni są do fabryki wyrobów mechanicznych przy ulicy Szczyglej pod № 3. 12649

Potrzebne są panny uzdolnione do roboty pudełek, zaraz płatne i panienki do nauki. Wiadomość w zakładzie introligatorskim Nowy-Świat № 49, drugie piętro, dom p. Schlagera. 13307

Potrzebne są zaraz uzdolnione maszynistki, do bielizny. Mostowa 14, mieszk. 19, w tej sieni gdzie felczer, 2-e piętro. 13323

Panny zupełnie uzdatnione i do nauki potrzebne są do krawieczczyzny damskiej. Ulica Nowy-Świat № 23, mieszk. 14. 13276

Panny uzdatnione, podręczne i uczennice po 3-ch miesiącach płatne, potrzebne do fabryki kwiatów, ul. Długa № 45. 13142

Potrzebną jest osoba uzdatniona do strojów, kapeluszy i kroju sukien damskich. Wiadomość przez korespondencję w m. Płocku przy ulicy Grodzkiej dom p. Żołobowa, w w magazynie mód Kaczorowskiej. 13220

Do dóbr Chotycze, guber. Siedlecka, stacja pocztowa Łosice, potrzebny jest od 1-go Września r. b. pisarz, kawaler, z dobremi rekomendacjami, posiadający język polski i rosyjski, oraz rachunkowość; pensja rs. 100 rocznie i przyzwoite utrzymanie. Zgłosić się może do zarządu dóbr Chotycze. 13423

Potrzebny jest zaraz do majątku ziemskiego rządca kawaler praktyczny, pensja rs. 150 i pełne utrzymanie, kaucja rs. 400 wymagalna. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska № 18. 1818

Potrzebna jest osoba do pracowni, z lepszem wychowaniem, znająca krawieczczyznę, w rodzaju wspólniczki. Zgłosić się ma na ulicę Marszałkowską pod № 75, mieszkania № 17. w każdym czasie. 13390

Służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Ulica Krucza № 8 (dom Rosenfelda), mieszk. 15. 13371

Kupno i sprzedaż.

Tanio dwie szafy dębowe, stylowe, do sprzedania. Dzielna № 9a, mieszk. 8. 13484

Jest do sprzedania 8 sukien bardzo mało noszonych, jedwabnych, wełnianych i satynowych, oraz okrycie. Ulica Jasna № 5, mieszk. 7, od godz. 12—6. 13461

Biurko mahoniowe prawie nowe, dobrej roboty, z bronzami, do sprzedania. Prosta № 10, mieszkania № 3. 13473

Garnitur jedwabny, lustra wielkie w czarnych ramach o nizkich konsolach, garnitur aksamitny dębowy i cały kryty; urządzenie jadalnego pokoju, szafy piękne, dębowe rozbierane, łóżka, toaleta na szafkach, umywalnia, biuro wielkie, sofka, szafka do książek, szeslong, etc., tudzież obrazy, kolumny, żyrandol, lampy, kandelabry, firanki, dywan, do sprzedania. Sienna № 3, m. 4.

Maszyna Whelera i Wilsona, pięknie szyjąca bieliznę i krawieczczyznę, do sprzedania. Zielna № 7, mieszk. 14, dom Halbera.

Do sprzedania suknie jedwabne: czarna i jasna. Nowogrodzka 19. stróż wskaże.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10. od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 13472

Chomonta angielskie mało używane do zbycia. Sienna № 1, stróż wskaże. 13470

Wyprzedaż zupełna szczepów owocowych w wyborowych gatunkach, sztamowych róż, krzewów, klombowych i różnych drzewek, w ogrodzie po-Przybyłowskim, pod Kutnem, przy drodze do Sklęczek. Adresować proszę: Dębicki w Kutnie. 13432

Fortepian zagraniczny, mało używany, o 7-u oktawach, pozostawiono do sprzedania, oraz fortepiany i pianina nowe, poleca fabryka fortep., Marszałkowska № 8. 13426

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 13377

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13325

Meble do sprzedania z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w pałacyku na lewo w podwórzu przy ogródku, lokalu 41. 13217

Meble ozdobne, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro mezkie, garniturek napoleonkowy, łóżka wiedeńskie, umywalnia, toaleta damska, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy, dywany i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 13329

Książki polskie, używane, kupuje księgarnia komisowa K. Idzikowskiego w Warszawie, Marszałkowska 47. 13283

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, komoda, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, bibljoteka rzeźbiona, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczór. 13296

Kupuję książki polskie, francuzkie i rosyjskie, sztychy, obrazy, akwarele, brązy, zegary, porcelany, meble, dywany i rozmaite przedmioty starożytne B. Bolcewicz, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 12404

Ważne dla dam! Suknie do grubej żałoby, kompletnie gotowe, dla dam od rs. 13 k. 50; dla panienek od rs. 6 k. 50, poleca magazyn Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, (magazyn w święta otwarty). 1721

Meble mahoniowe: kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł za rs. 35; maszyna Wheelera Wilsona za rs. 12 do sprzedania. Nowy-Świat № 62, lewa oficyna na dole. 13194

Jest do sprzedania suknia kaszmirowa, krem bardzo elegancka, raz używana, najnowszy fason za połowę ceny. Perfumerja Dobrzańskiego Nowy-Świat 41. 13204

Łóżek mahoniowych para, zupełnie świeżego fasonu i bardzo pięknej roboty do sprzedania, równie jak kolumny duże, dwa wazony marmurowe, etażerka i klęcznik. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym.

Do sprzedania garnitur mebli aksamitem krytych i łóżko żelazne. Ulica Żurawia № 33a, mieszkania № 11. 13282

Dwa młode konie w 3-m i 4-m roku są do sprzedania. Ulica Danielewiczowska № 8, u rządcy domu. 13385

Pianino jest do wynajęcia. Ulica Freta № 37, mieszkania 4. 13374

Z powodu prędkiego wyjazdu zabezcen: garnitur mebli obstalunkowo-robiony przed paru miesiącami, fasonu francuzkiego; 2 samowary nie używane po 8 rs., mały garnitur brokatelą bordo kryty rs. 40, 2 łóżka jesionowe, dwie toalety, szafa małych rozmiarów orzechowa do sukien rs. 20, obrazy, oleodruki, sztychy różne kuchenne sprzęty i lampa salonowa. Ulica Wspólna № 23 lit. B, lewa oficyna, 1-e piętro. 13309

Pod № 19 za rogatką Jerozolimską jest do sprzedania krowa świeżo ocielona. Wiadomość u gospodaża tegoż domu. 13353

Są do sprzedania szafy sklepowe wraz z kontuarem. Wiadomość w sklepie Walewskiego, Podwal № 12. 13352

Fortepian świeży wiedeński, meble, garnitur angielski, sprzedam bardzo tanio. Ulica Marszałkowska № 65, mieszk. 15. 13349

Lustro w ramie dębowej, duże, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Długa № 22, mieszk. 8, w poprzecznej oficynie, można widzieć od 9—2 po południu. 13286

Do sprzedania szynel i mundur dla ucznia szkół filologicznych, w średnim wieku, prawie nowe. Marjańska № 11, m. 10. 13221

Grzybowska 27. Klacz wierzchowa i ogier młody, w pojedynkę dobrze ujeżdżone, do sprzedania. Także powóz na jednego lub parę koni, prawie nowy, do sprzedania. d'Erri. 13074

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 13127

Mebli garnitur kryty jest do sprzedania za rs. 100. Królewska № 13, mieszk. 6. 13054

Są krzesła rzeźbione w wielkim wyborze od rs. 2 kop. 50 do rs. 15. Kredens i stoły dębowe. Ulica Bednarska № 3. 12950

Pianino palisandrowe paryzkie, mało używane, rs. 300. Nowy-Świat № 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 13188

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, m. 13, na dole. 12939

Skrzypce kosztujące sto kilkanaście rubli do sprzedania za połowę. Nowy-Świat № 25 w winiarni. 13250

Szafa duża do sukien za rs. 35. Długa № 10, m. № 51, 2-e piętro od frontu. 13242

Fortepian Kralla i Seidlera dawniejszy, oraz garnitur mebli, jest do zbycia przy ul. Senatorskiej № 17, w lewej oficynie, na 1 piętrze, mieszk. 16. 1789

Magazyn mebli skromnych i bogatych, garnitury gotowe, b. tanie, roboty stolarskie dekoracyjno-tapicerskie wykonywa na czas podług życzenia. Nowy-Świat № 36. Witkowski. 12538

Interesa handl. i majątk.

Młyn 3-gankowy, do sprzedania we wsi Marona, w powiecie Błońskim, 5 wiorst od Grodziska, za sumę 11,000 rs. Do tegoż młyna należy gruntu mórg 40, z inwentarzem martwym. 13446

Sklep wiktuałów z dystrybucją. do sprzedania. Sienna № 4. 13471

Jest do sprzedania kolonja z ogrodem fruktowym, mórg 7, cała lub połowę, za wolską rogatką, niedochodząc prawosławnego cmentarza po prawej stronie od szosy na Woli № 30. Wiadomość na miejscu. 13481

Są do sprzedania magle w dobrym stanie. Nowy-Świat № 7. 1824

Pralnia dająca dochodu rs. 100 miesięcznie, jest do nabycia za rs. 200. Wiadomość w sklepie jubilerskim, Przejazd 3. 13464

Sklep niciarski do odstąpienia na Nowym-Świecie, z towarem lub bez. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 3, u właścicielki domu, do godziny 2 z południa. 13467

Poszukuję dzierżawy małego folwarczku, niedaleko Warszawy, a także posady rządcy majątku ziemskiego człowiek uzdolniony. Hoża 5, mieszk. 28, zrana. 13448

Sklep za rs. 100 z urządzeniem odstępuje się w każdym czasie, zdatny jest na handel wszelkiego rodzaju, mieszkanie obszerne od frontu przy sklepie. Wiadomość: ulica Krucza № 19. 13362

Dobre kupno. Ktoby sobie życzył nabyć majątek większy lub mniejszy pod korzystnemi warunkami, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, mieszkania 4. w godzinach: od 5—6. 13219

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 15, wiadomość tamże. 13316

Sklep spożywczo-dystrybucyjny duży, z dobrem urządzeniem i towarem z przyległem mieszkaniem jest do sprzedania z powodu zmiany interesów, tamże kredens orzechowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 66. 13246

Sklep mydlarski przy ulicy Marszałkowskiej wraz z mieszkaniem, egzystujący od lat 6, cena przystępna. Wiad.: Wilcza № 17.

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania nadzwyczaj tanio. Ulica Próżna № 4, pomiędzy Grzybowem a Zielną. 13326

Rs. 100. Ktoby mógł dopomódz prawdziwie potrzebującej osobie, zechce pożyczyć na umiarkowany procent i pewną gwarancję rs. 100. Bliższa wiadomość: Złota № 21, mieszkania 43, pierwsze piętro. 13267

Apteka do zbycia, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 8. 12958

Żądany jest majątek ziemski, od 18 do 40 włók, bez pośrednictwa, przy kontrakcie rs. 60,000. Wiadomość w księgarni krajowej Prószyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 45, w Warszawie. 13319

Sklep wiktuałów i magle z powodu wyjazdu do sprzedania, za rs. 500. Widok 7.

Sklep spożywczy czyli wiktuałów, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Złota № 12/1497. 13382

Wskutek nieprzewidzianych okoliczności familijnych, jest zaraz do sprzedania zakład mleczny, wraz z kawiarnią, w najlepszym punkcie. Wiadomość: Książęca № 2, lewa strona od Nowego-Światu, w restauracji obok kąpieli. 13335

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Wspólna № 5. 13200

Poszukuje się 3 włókowego folwarczku ziemi dobrej, z inwentarzem, i zbiorem tegorocznym, na zamian domu drewnianego piętrowego z takąż oficyną. Wiadomość Mokotowska № 1a, dom W. Hornowskiego 2 piętro, mieszk. № 5. 13208

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Solec № 83. 13210

Są magle do sprzedania. Nowolipki № 7, w każdym czasie. 13247

Potrzebna jest pożyczka rs. 500—1000, (może być i więcej) na cztery miesiące na 1%, gwarancja pewna. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 19. 13213

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Bielańskiej. 13263

Do odstąpienia sklep z pieczywem, egzystujący lat 10, może być użyty i na inny proceder.—Wiadomość: Świętokrzyzka № 13.

Sklep spożywczy jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Sienna 15. 13180

Za rs. 300 dorożka nowa z numerem, sanki, liberja letnia i zimowa. Marszałkowska 12.

Sklep z mydłem, świecami i naftą, z całem urządzeniem, od kilku lat egzystujący jest do sprzedania zaraz przy ulicy Nizkiej № 12a. 13175

Poszukuje się: folwark nieduży, zagospodarowany, w zamian za dom murowany nie wielki z placem frontowym w dobrym punkcie. Proszę nadsyłać szczegółowe opisy i adresy do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. 13151

Dom przynoszący dochodu 4430 rs. w środku miasta, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska № 18. 1785

Lokale.

Pokój duży z meblami, samowarem, usługą do wynajęcia. Ulica Długa № 10, mieszkania 81. 13462

Wygoda dla osób sprowadzających się do Warszawy: 5 pokoi są do odnajęcia wraz z odstąpieniem całkowitego umeblowania takowych. Obejrzeć można przy ul. Siennej 3, mieszk. 4. 13469

Jest do wynajęcia duży pokój umeblowany z samowarem, usługą, opałem i pościelą. Chmielna 11, mieszk. 5. 13477

3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, komórka, piwnica, do wynajęcia za 240 rs. Srebrna № 4. 13478

Pomieszczenie dla nauczycielki, lub innej osoby, płci żeńskiej, Złota № 18, mieszkania 25. 13482

Sklep z wystawą 6 pokoi frontowych, 1 piętro, oraz małe lokale zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 23. 13458

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do najęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, m. № 28, stróż wskaże. 13485

Pokój lub dwa do wynajęcia z usługą od 1-go Października i wcześniej, z osobnemi wejściami, wspólnym przedpokojem. Krakowskie-Przedmieście, wprost Uniwersytetu № 5, stróż wskaże. 13459

Lokale różne, od rs. 3 do 10 na miesiąc, stajnie, wozownie, sklepy, są do wynajęcia. Ulica Kacza № 6. 13465

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie składające się z 3-ch pokoi, kuchni z piwnicą i wspólną górą, od 1-go Października do 1-go Lipca 1884 r., za sumę 210 rs. Adres: Piękna № 21, mieszk. 7, na 3-m piętrze. 13435

Do wynajęcia zaraz pokój obszerny frontowy, umeblowany, z przedpokojem, za rs. 50 kwartalnie. Zgoda № 2, mieszk. 12, wprost Brackiej. 13340

Lokal na 1-m piętrze, obszerny, do wynajęcia. Chmielna № 9. 13356

Bardzo eleganckie mieszkanie z 7-u pokoi z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 13418

2 sklepy do wynajęcia. — Ulica Chmielna № 9. 13357

Pokój do wynajęcia. Ulica Zielna № 7d, mieszkania 7. 13341

2 pokoje z osobnym wchodem i jeden oddzielny pokój, są do wynajęcia, mogą być z usługą i życiem; tamże mieszkanie przy familji dla młodej osoby wykształconej lub kształcącej się, może mieć na miejscu korepetycje i konwersację francuzką. Wiadomość na miejscu, róg Siennej i Sosnowej № 4n, mieszkania 8, piętro 2-e, od godziny 2-giej do 6-tej. 12894

Jest do wynajęcia od 1-go Października lokal składający się z 5-u pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, piwnicy, góry i drwalni. Aleja Jerozolimska № 37, wiadomość u stróża. 13133

Bardzo tanio do wynajęcia w blizkości ulicy Marszałkowskiej kilka lokali różnej wielkości, przydatnych na mieszkania, zakład stolarski lub t. p. Wiadomość Marszałkowska 32 u stróża. 12925

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Elektoralna № 17, mieszkania 7. 13322

Pokój piękny i duży z przedpokojem, wraz z całem utrzymaniem, dla kilku młodych ludzi uczęszczających do szkoły handlowej, lub instytutu muzycznego, tuż obok tegoż instytutu. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 13314

Kawalerskie mieszkania, opał, usługa, od 13 rs. miesięcznie, dom Granzowa, ulica Królewska 10. 13131

Stancja dla panien, blizko Instytutu Muzycznego. Obożna № 3, mieszk. 4. 13398

Do wynajęcia zaraz za rs. 280 rocznie dwa pokoje z kuchnią i spiżarnią, z balkonem od frontu, kąpielą, waterklozetem, zlewem i wodociągiem. Wiadomość: Orla № 9, u lokatora na 1-m piętrze od frontu. 13351

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy na 1-m piętrze, z całodziennem utrzymaniem Chmielna № 33, mieszkania № 4. 13415

2 pokoje umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz za cenę umiarkowaną. Ulica Krucza № 3. 13370

2 pokoje oddzielne ze wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, opałem i na żądanie fortepianem do odnajęcia u rodziny lubiącej spokój. Krucza № 13A, drugi dom od Hożej, druga brama, drugie piętro od frontu. 13205

Ładny pokoik przy jednej osobie, z mebl., samow., usług., lub bez, tanio do wynajęcia. Chłodna 50, mieszk. 20. 13239

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, z 2 wejściami, w oficynie na 3-m piętrze, za 240 rs. Wspólna № 28, mieszkania 17. 13189

Są do wynajęcia 2 pokoje duże, z widokiem na ogrody i południe, z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią i t. p., oraz zlew i wodociąg za rs. 190 na rok, na 3-m piętrze, przy ulicy Ceglanej pod № 1a, naprzeciw browaru p. Benisza, komunikacja przez tramwaje od ulicy Twardej jest ułatwioną. Wiadomość u stróża, lub w kantorze na miejscu. 13258

Nowo-Próżna 4, od św. Michała dwa lokale z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, jeden sklep.

Do wynajęcia lokal od 1 października 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem, na drugiem piętrze w oficynie przy ulicy Nowy-Świat № 44. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 13240

Lokal frontowy złożony z 4 pokoi, oraz 2 pokoje w oficynie zaraz do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 4. Wiadomość u stróża na miejscu lub w biurze właściciela domu, Miodowa № 11. 13212

2 mieszkania są do wynajęcia od św. Michała przy ulicy Ogrodowej № 13. Jedno składające się z 8-miu pokoi, przedpokoju i kuchni; drugie z 3-ch pokoi, kuchni i pokoju dla służących. 13211

W 2-m domu za Nowo-Zielną, Zielna 31, do wynajęcia od 1 do 6 pokoi z komfortem, urządzone tamże i sklepy. 12318

Lokal świeżo odnowiony o 7 pokojach z kuchnią i wszelkiemi wygodami, z paradnem wejściem widny i suchy. Mieszkania po 2 lub 1 pokoju i kuchni z wodociągiem. Pomieszczenia na warsztaty, stajnie, wozownie do najęcia Nowy-Świat 42. 1751

Do wynajęcia zaraz domek z ogródkiem, 3 pokoje, kuchnia, na dole, w szczycie pokój balkonowy, rocznie 300 rs., przy ogrodzie Belwederskim; komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska № 5a, mieszkania 1. 13076

W każdym czasie do wynajęcia sklep obszerny z dwoma pokojami, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i galerją. Długa № 16, wprost Soboru. 13072

Zaraz lub od 1-go Października r. b. do wynajęcia na 1-m piętrze od frontu 6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem, spiżarką, piwnicą, pokoje suche; 2 sklepy z mieszkaniem przy ulicy Hożej № 3; można widzieć w każdym czasie. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 12917

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Główny zakład froterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach massą woskową, terpentynową, mycie pokoi, okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Ulica Marszałkowska 34 róg Złotej. Jan Kewicz.

Polecam się szanownym paniom, że przyjmuję suknie, okrycia i palta do roboty i z całą sumiennością wykonywać będę Anna. Ulica Targowa № 150, dom Tołowieńskiego, w podwórzu, lewa oficyna, na dole. 1804

Egzercytować się można, na dobrym fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 13406

Pani udająca się do Neuchatel w Szwajcarji, proszoną jest o przyjęcie na opiekę w podróży młodej dziewczynki. Adres: Nowowiejska № 14, u właściciela domu. 12497

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania № 23. 13452

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 7, lit. B, mieszk. 19. 13257

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Suknie i bieliznę damską i mezką przyjmuję do roboty, oraz pranie rękawiczek. Tamże potrzebna panna do krawiecczyzny i bielizny oraz do kroju. Widok № 11. m. 9.

Mężatka pragnie przyjąć dziecko do piersi. Górna 1, Joanna Kozum. 1822

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Najściślejsza dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Na czas dłuższy osobne pokoiki z meblami, opałem i usługą, od rs. 10 miesięcznie. Ul. Bednarska № 18, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, w bramie na lewo parter. 12686

U akuszerki Bandtke są pokoje na słabość z umieszczeniem dziecka od rubli 10, sekret zapewnia, ulica Hoża № 12 L. A.

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 13199

Pokój z balkonem, tuż przy 5-m gimnazjum, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia każdego czasu. Cena przystępna. z meblami lub bez. — Tamże pozostawiono dwie suknie materjalne raz używane i okrycie do sprzedania, na osobę słusznego wzrostu. Cena okrycia rs. 14. Piękna № 21, stróż wskaże. 13312

Trawa do natychmiastowego wykoszenia i zabierania. Wiadomość w kancelarji cmentarza ewang.-augsburg. Młynarska 10.

Zgubiono medaljon z łańcuszkiem złotym na ulicy Bednarskiej dnia 31 Sierpnia wieczorem. Łaskawy znalazca raczy odnieść za sowitem wynagrodzeniem, gdyż to przedmiot pamiątkowy. Adres: Bednarska № 6, m. 27

Znaleziono portmonetkę z pieniędzmi: za udowodnieniem i potrąceniem kosztów ogłoszenia, można takową odebrać w domu pod № 17, mieszkania 2, przy ulicy Twardej, przed godziną 8½ rano. 13475

Kolczyk dyamentowy zgubiono na Nowym-Świecie w sobotę. Za oddanie do domu, gdzie kanc. cyrk. XII na Pradze, nagrody rs. 5. — Szlama Halbseit. 13313

Drukarnia i Litografja Ch. KELTERA, przeniesiona na ul. **Nowolipie № 9,** 5-ty dom od rogu ulicy Przejazd wykonywa wszelkie zamówienia w zakres jej wchodzące, **po cenach najumiarkowańszych.** 3047

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

BukatyB. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
KucharzewskiH., skł.wódmin.Senator.11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr.br. ogr. Sask. sklep N 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K.&J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład. ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guzikl.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Retter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Loretz F., Leszno 24.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10,
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickich
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski Sł., skład hurt, Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 22 Августъ (3 Сентября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.